

KULTURA

Bal z fantazją konia stepowego

Dobry tekst to taki, który jest uniwersalny. Dziewiętnastowieczny komediopisarz Michał Bałucki udowodnił tę oczywistość „Domem otwartym”. Dziś po tekst sięga Krystyna Janda na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Liczba znaczeń, które odnieść możemy do dzisiejszej Polski, zdumiewa. Od zmiany władzy do prób nielegalnej migracji. Zmieniają się tylko twarze tych, którzy kradną srebrne łyżeczki. **s.11**

**Gazeta
Polska**
codziennie



EKIPA TUSKA CHCE SPACYFIKOWAĆ WSZYSTKIE INSTYTUCJE, KTÓRE PATRZĄ JEJ NA RĘCE

„SILNI LUDZIE” pójdą na Trybunał

Koalicja rządząca planuje przyjąć w tym tygodniu w Sejmie uchwały, na mocy których będzie chciała siłowo usunąć z Trybunału Konstytucyjnego pięciu sędziów i zastąpić ich swoimi nominatami. – Każda próba wymiany sędziów Trybunału Konstytucyjnego będzie nielegalna. Sędzia wybrany przez Sejm i zaprzysiężony przez prezydenta RP jest sędzią na dziewięć lat – mówi „Codziennej” prof. Genowefa Grabowska, autorytet w dziedzinie prawa. Z kolei były wiceszef resortu sprawiedliwości Marcin Warchoł zapewnia, że PiS będzie broniło TK, a politycy koalicji 13 grudnia „nie uciekną przed odpowiedzialnością za bezprawie”.

s.3

Poniedziałek 05/02/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #25 (3615) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

 albica.com/GPCodziennie

 twitter.com/GPCodziennie

 facebook.com/GPCodziennie

 GPCodziennie.pl

POLSKA

Rząd przygotowuje grunt pod Fit for 55

Agencja Reuters, powołując się na swoje źródła, podała, że polski rząd zamierza wycofać skargi, jakie na pakiet Fit for 55 złożyło poprzednie Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Nadzorujący sprawę minister Adam Szałapka zaprzeczył, ale jednocześnie potwierdził, że polskie skargi są poddawane analizie. **s.4**

GOSPODARKA

Nadciąga tsunami powództw przeciw bankom

W tym roku można się spodziewać nawet dwucyfrowego (licząc w ujęciu rocznym) wzrostu liczby pozwów składanych przez frankowiczów, bo okoliczności są wyjątkowo dla nich sprzyjające. Obecnie wygrywają oni ok. 97 proc. spraw. To przede wszystkim wynik korzystnych dla konsumentów wyroków TSUE. **s.8**

POLSKA

Bocheński rywalem Trzaskowskiego

Tobiasz Bocheński wraz z innymi kandydatami na fotel prezydenta Warszawy może na tyle osłabić Trzaskowskiego, że „wyzeruje” jego szanse na start w wyborach prezydenckich w przyszłym roku – obawiają się działacze warszawskiej PO. Są jednak pewni, że Trzaskowski wygra w kwietniowych wyborach. Liczą na brak doświadczenia Bocheńskiego w prowadzeniu kampanii wyborczej, słabą znajomość problemów miasta. Warszawscy politycy PiS wskazują, że to właśnie Trzaskowski będzie uciekał od miejskich problemów w stronę polityki ogólnopolskiej, a Bocheński ma dużą wiedzę o Warszawie, zdobyta, gdy był wojewodą mazowieckim. **s.5**





Jan Paweł II
(1920–2005), święty Kościoła katolickiego. Cytat za encykliką „Evangelium vitae”

W przypadku prawa wewnętrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerwanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylniej takiemu prawu.”

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 5.02 Pochmurno, opady

WSCHÓD słońca 07:11 ZACHÓD słońca 16:28
Imieniny obchodzą: Adelajda, Agata, Albwin, Awit, Awita, Dobiegniew, Indrach, Izidor, Jakub, Lubodrog, Modest, Przybygniew, Rodomil, Saba, Strzysław

Gdańsk	5°C	1°C
Lublin	6°C	2°C
Katowice	10°C	8°C
Kraków	9°C	8°C
Łódź	6°C	7°C
Poznań	7°C	9°C
Warszawa	7°C	2°C
Wrocław	11°C	9°C

Wtorek 6.02 Pochmurno, lokalnie opady

WSCHÓD słońca 07:09 ZACHÓD słońca 16:30
Imieniny obchodzą: Amand, Amanda, Aniol, Antoni, Bogdan, Bogdana, Bohdan, Dorota, Gaston, Joachim, Ksenia, Leon, Leona, Paweł, Szymon, Szymona, Zdzisław

Gdańsk	8°C	8°C
Lublin	8°C	8°C
Katowice	10°C	6°C
Kraków	11°C	7°C
Łódź	8°C	8°C
Poznań	9°C	9°C
Warszawa	8°C	9°C
Wrocław	10°C	8°C

MAREK BOBER

Kpiny w Chicago

Rada miasta Chicago ma 50 radnych, z czego 49 to politycy Partii Demokratycznej, a z których połowę nazwać można „progresywnymi marksistami”. Radni przegłosowali właśnie uchwałę wzywającą do trwałego zawieszenia broni w Strefie Gazy. W głosowaniu był remis, ale decydujący głos za rezolucją oddał marksista z krwi i kości, burmistrz Brandon Johnson. Tym samym Chicago stało się największym miastem w USA, w którym troskliwi samorządowcy wezwali do przerwania ognia w wojnie Izraela z Hamasem. W ostatnich 12 latach Chicago zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem morderstw. W 2023 r. doszło w mieście do 617 zabójstw i kilku tysięcy strzelanin. Dlaczego radni nie wezwali do zawieszenia broni we własnym mieście? Chyba wiedzą, że mieszkańców ogarnąłby pusty śmiech.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Co się stało z Polakami?

Z niedowierzaniem przyjąłem wyniki sondażu, w którym Polacy wypowiadali się na temat aborcji do 12. tygodnia ciąży bez ograniczeń. Okazuje się, że aż 51 proc. ankietowanych uznało, że powinna być ona dozwolona w każdym przypadku, bez podawania jakiegokolwiek przyczyny. Co się stało z Polakami, że nie dostrzegają zła w zabiciu istoty ludzkiej? Być może wynika to z niewiedzy dotyczącej początków życia, czego dowód dała np. jedna z posłanek – w audycji radiowej stwierdziła mianowicie, że bicie serca dziecka rozpoczyna się... w II trymestrze ciąży. A może Polacy dali się uwieść fałszywej narracji o wolności kobiet do decydowania o własnym ciele lub uwierzyli w oszustwo, iż aborcja jest „prawem człowieka”? Szala konfliktu cywilizacji życia z cywilizacją śmierci przechyla się w stronę tej drugiej, choć bitwa nie jest jeszcze przegrana. Aby ją wygrać, należy odzyskać język i narrację, tak aby, parafrazując słowa Biblii, mowa nasza była: „Tak – tak; nie – nie”.

Piotr
LisiewiczCzytać
Terlikowskiego
i robić odwrotnie

Polacy są przekorni. Wbrew pesymistom jestem pewien, że w najbliższych latach nastąpi wzrost popularności Kościoła wśród młodych. Bo w Polsce oczywiście nie ma czegoś takiego jak „nieuchronna laicyzacja”. Walka socrealistycznych „Szpilek” z ciemnogrodem w imię „młodzieży” zaowocowała hasłami „My chcemy Boga” w Czerwcu 1956. Zwalczanie przez komunę Prymasa Tysiąclecia przyczyniło się do wielomilionowych tłumów w czasie pielgrzymek JPPII. Polski nie zlaicyzowało w latach 90. „Nie” Urbana, bo odreagowaniem na nie była Liga Republikańska Mariusza Kamińskiego i oklaskiwanie przez młodzież JPPII w 1997 i 1999 r. Odpowiedzią na Palikota były ośmioletnie rządy PiS. Pod tym względem nic nie jest u nas jak na Zachodzie. Jak mówił Jan Paweł II, Polska przetrwała 123 lata zaborów dzięki polskiej kulturze. To pokracznej rudej wrony miałyby nie przetrwać? A dla księży rada: ofensywnie, ironicznie, z ludźmi! Zero jęczenia, że Kościół traci wiernych, bo przymuszanie nas do jęczenia to broń przeciw nam. Ten bunt właśnie wygasa, bo ruda pokraka jest beznadziejna. Jasna rada: czytać teksty Terlikowskiego i robić wszystko odwrotnie.

Marcin
HermanBadanie
gruntu
do resetu

UEFA wydała zgodę na mecz towarzyski Rosji z Serbią, który ma się odbyć w Moskwie. Co więcej, mecz zostanie oficjalnie uznany i uwzględniony w rankingu reprezentacji. To kolejne potwierdzenie, że tylko pod naciskiem rządów i społeczeństw zachodnich wprowadzona została i utrzymuje się większość sportowych sankcji wobec zbrodniczej i zagrażającej światu Rosji. Wielu światowych działaczy sportowych nie różni się mentalnością od Ryszarda Ochódzkiego z „Misia”. Tylko czekają, aż znowu będą mogli pić szampana i robić interesy z Rosjanami. Wcześniej próbowali przywrócić do rozgrywek światowych rosyjskich juniorów, ale wycofali się pod naciskiem. Teraz testują z drugiej strony – mecze towarzyskie. A w futbolu i tak jeszcze nie jest najgorzej. W tenisie sankcji praktycznie nigdy nie wprowadzono, w kilku innych dyscyplinach, takich jak judo, szachy czy szermierka, Rosjanie zostali po cichu przywróceniu do udziału w zawodach międzynarodowych. W sporcie więc obserwujemy coraz śmielsze obchodzenie sankcji, analogicznie do obchodzenia sankcji w innych sektorach.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



PREZYDENT LECI DO TANZANII

POLITYKA \ Wizyta w Afryce Wschodniej to kontynuacja rozpoczętej w 2017 r. misji budowania relacji z krajami afrykańskimi. Podczas spotkań w Kenii, Rwandzie i Tanzanii promowany będzie polski biznes; planowane jest podpisanie dziewięciu umów bilateralnych – powiedział prezydent Andrzej Duda.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 5 LUTEGO 2024

3

BEZPRAWIE \ Ekipa Tuska chce spacyfikować wszystkie instytucje, które patrzą jej na ręce

„Silni ludzie” pójdą na Trybunał

Koalicja rządząca planuje przyjąć w tym tygodniu w Sejmie uchwały, na mocy których będzie chciała siłowo usunąć z Trybunału Konstytucyjnego pięciu sędziów i zastąpić ich swoimi nominatami. – Każda próba wymiany sędziów Trybunału Konstytucyjnego będzie nielegalna. Sędzia wybrany przez Sejm i zaprzysiężony przez prezydenta RP jest sędzią na dziewięć lat – mówi „Codziennej” prof. Genowefa Grabowska, autorytet w dziedzinie prawa. Z kolei były wiceszef resortu sprawiedliwości Marcin Warchoń zapewnia, że PiS będzie broniło TK, a politycy koalicji 13 grudnia „nie uciekną przed odpowiedzialnością za bezprawie”.

Jan Przemysławski

Najpierw media publiczne, później prokuratura, a teraz Trybunał Konstytucyjny – rząd Donalda Tuska nie zatrzymuje się w swoich bezprawnych działaniach i jeszcze w tym tygodniu chce rozpocząć pacyfikację kolejnej państwowej instytucji, która mogłaby ograniczać zapędy nowej władzy.

Tusk wysłał Bodnara na TK

W środę rozpocznie się trzydniowe posiedzenie Sejmu i na nim ekipa rządząca chce przyjąć projekty uchwał, na mocy których usunie z Trybunału Konstytucyjnego pięciu prawidłowo wybranych sędziów, którzy swoją kadencję rozpoczęli w trakcie rządów Zjednoczonej Prawicy. Chodzi o trzech sędziów nazywanych pogardliwie przez KO, Trzecią Drogę i Lewicę „dublerami”, a także Krystynę Pawłowicz i Stanisława Piotrowskiego. Z nieoficjalnych informacji wynika, że uzasadnienia do odwołania tej ostatniej dwójki koalicja 13 grudnia jeszcze szuka. Zostaną oni oskarżeni albo o bezstronność, albo minister Adam Bodnar, w którego resorcie mają powstawać projekty uchwał, będzie chciał udowodnić, że oni także zostali wadliwie powołani przez Sejm, a następnie zaprzysiężeni przez prezydenta RP. Ekipa Tuska ma mieć też już przygotowanych pięciu ochotników, których natychmiast będzie chciała zainstalować w Trybunale Konstytucyjnym w roli sędziów.

Jawnie bezprawne działania

O legalność tego typu działań „Codzienna” zapytała prof. Genowefę Grabowską, konstytucjonalistkę i autorytet w dziedzinie prawa. – W polskim prawie nie ma w ogóle przepisów, które mówiłyby o wymianie sędziów Trybunału Konstytucyjnego w czasie kadencji. Kadencja sędziego trwa dziewięć lat, jest on powoływany przez Sejm RP, a ślubowanie odbiera prezydent RP. Jeśli nie



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

\\ 10 lutego br., czyli w najbliższą sobotę, przed budynkiem TK w Warszawie przy al. Szucha odbędzie się manifestacja sprzeciwu wobec działań rządu Donalda Tuska. „Z wielkimi niepokojem i obawą obserwujemy naruszanie demokracji, konstytucji i zasad praworządności w Polsce przez koalicję 13 grudnia. Dlatego wzywamy Was do udziału w Proteście Wolnych Polaków, który odbędzie się w dniu 10.02.2024” – apelują organizatorzy. \\

zajdą warunki nadzwyczajne, takie jak śmierć, to nie ma możliwości wymiany sędziów Trybunału. To nie jest dziecinna wyliczanka, w której stwierdzimy, że ktoś wypada i na jego miejsce umieścimy kogoś, kto na przykład jest bardziej lubiany – powiedział nam prof. Grabowska. – Jeśli w ogóle ktoś takie działania planuje, to mamy do czynienia ze skrajnie niepoważnym traktowaniem konstytucji. Czy ci ludzie zastanawiają się, co będzie z wyrokami podejmowanymi z udziałem sędziów, których chce się teraz wymienić? Co z odpowiedziami na skargi konstytucyjne składane przez obywateli i rozpatrywanymi jednoosobowo? Czy to wszystko ma zostać wyrzucone do kosza? – mówi „Co-

dziennej” prof. Grabowska. Podkreśla również, że „skutki takiego postępowania będą bardzo poważne”. – Nie ma podstaw prawnych do przeprowadzania takich działań. Każda próba wymiany sędziów Trybunału Konstytucyjnego będzie nielegalna. Sędzia wybrany przez Sejm i zaprzysiężony przez prezydenta RP jest sędzią na dziewięć lat. Jeśli władza chce dopuścić możliwość odwoływania i powoływania nowych sędziów w innym trybie, to najpierw musi zmienić konstytucję – oceniła ekspertka w rozmowie z nami.

„Nie uciekną przed odpowiedzialnością”

„Codzienna” skontaktowała się także z Marcinem Warchoń, byłym wicemi-

nistrem sprawiedliwości, a obecnie członkiem sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka, którego zapytaliśmy, czy PiS ma plan na ewentualne bezprawne działania koalicji rządzącej wobec Trybunału Konstytucyjnego. – Koalicja 13 grudnia chce zdemolować wszelkie instytucje, które patrzą jej na ręce. Gwarantuję, że Prawo i Sprawiedliwość użyje wszelkich instrumentów dostępnych prawem, aby ochronić Trybunał Konstytucyjny przed zapędami rządu Tuska. Przypomnę, że są już złożone zawiadomienia w sprawie ataku na media publiczne, w sprawie wtargnięcia do Pałacu Prezydenckiego oraz w sprawie zamachu na prokuraturę – powiedział nam poseł

Warchoń. Mam złą wiadomość dla ministra Bodnara, bo to są rzeczy, które szybko się nie przedawniają i nawet jeśli teraz śledczy nie zechcą się nimi zająć, to w przyszłości z pewnością będzie trzeba to wykonać. Wszyscy ci, którzy brutalnie łamią prawo, zostaną rozliczeni. Żadna władza nie jest wieczna. Nie uciekną przed odpowiedzialnością za to bezprawie – dodał były wiceszef resortu sprawiedliwości.

Demonstracja przed TK

Obronę Trybunału Konstytucyjnego zapowiadają także ruchy obywatelskie. 10 lutego br., czyli w najbliższą sobotę, przed budynkiem TK w Warszawie przy al. Szucha odbędzie się manifestacja sprzeciwu wobec działań rządu Donalda Tuska. „Z wielkimi niepokojem i obawą obserwujemy naruszanie demokracji, konstytucji i zasad praworządności w Polsce przez koalicję 13 grudnia. Dlatego wzywamy Was do udziału w Proteście Wolnych Polaków, który odbędzie się w dniu 10.02.2024” – apelują organizatorzy. „Wierzymy, że razem możemy skutecznie wpływać na losy naszego kraju” – czytamy dalej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



POLSKA ZAPŁACI GIGANTYCZNE PIENIĄDZE ZA OGRANICZENIE EMISJI

Rząd przygotowuje grunt pod Fit for 55

Agencja Reuters, powołując się na swoje źródła, podała, że polski rząd zamierza wycofać skargi, jakie na pakiet Fit for 55 złożyło poprzednie Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Nadzorujący sprawę minister Adam Szłapka zaprzeczył, ale jednocześnie potwierdził, że polskie skargi są poddawane analizie. – To kluczowa dla Polaków decyzja – uważają politycy PiS.

W roku 2023 Polska zaskarżyła do TSUE wszystkie szczegółowe rozwiązania z pakietu Fit for 55. Skargi przygotowywali jednocześnie przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak i Ministerstwa Sprawiedliwości. Przekonywali oni wprost, że wszystkie rozporządzenia miały wady prawne. Ich zdaniem bowiem wszystkie uderzały w miks energetyczny, który według traktatów miałby być tworzony przez poszczególne państwa w sposób suwerenny. – Wiele aktów prawnych było przygotowywanych na złej podstawie traktatowej. To jest podnoszone w tych skargach. W tej sytuacji wycofywanie się z nich zostałoby odebrane jako akceptacja bardzo trudnej polityki klimatycznej – mówi nam Paweł Sałek, poseł PiS, ekspert ds. środowiska. Jak tłumaczy, w Europie jest luka prawna. TSUE do tej pory nigdy nie wydał opinii na temat

zapisu traktatowego o bezpieczeństwie energetycznym. Polski rząd bardzo chciał doprowadzić do tego, aby wreszcie złamał tę zasadę. Z traktatów bowiem wprost wynika, że każde państwo ma prawo do kształtowania własnego miksu energetycznego w sposób suwerenny. Przyjmowanie zmian uderzających w energetykę pod pozorem przepisów klimatycznych jest zdaniem byłego polskiego rządu niezgodne z prawem. Dodatkowo przepisy rozporządzenia z pakietu Fit for 55 były przyjmowane zwykłą większością głosów, choć – zdaniem Polski – powinna obowiązywać jednomyślność. Z punktu widzenia PiS sprawy toczące się w TSUE mają charakter fundamentalny. Ewentualne wycofanie skarg jest oceniane krytycznie. „Jeżeli te doniesienia się potwierdzą, będzie to oznaczało, że obecny rząd postanowił prowadzić w UE politykę bierną, politykę odwrotu. Powiedzmy wprost, te działania jawnie godzą w do-



fot. AdobeStock/d

brobyt i komfort Polaków. Jeśli rząd Donalda Tuska wycofa pozwy z Trybunału Sprawiedliwości UE, to będzie jak komunikat do obywateli RP: Nie, nie jesteście najważniejsi. Pamiętajcie, co innego jest na pierwszym miejscu – napisał w swoich mediach społecznościowych Mateusz Morawiecki. Głos premiera jest tutaj o tyle symptomatyczny, że dzisiaj rządzący, ale również i Konfederacja, wypominają mu, że to on wyraził zgodę na zaostrenie polityki klimatycznej w grudniu 2020 r. To jednak część prawdy. Rząd PiS w wielu dziedzinach w UE miał politykę wstrzymywania się od głosu, a następnie zaskarżania przyjętych rozwiązań przed TSUE. W tym przypadku można wspomnieć chociażby o za-

skarżeniu przez Polskę i Węgry mechanizmu warunkowości. W tej sprawie prawica przegrała, ale zdaniem wielu ekspertów nie oznacza to, że musiałaby przegrać w każdej sprawie. „Polska od początku sygnalizowała, że pakiet w kształcie zaproponowanym przez Komisję jest nie do przyjęcia, i podjęła działania na rzecz wprowadzenia w nim zmian. Ich efektem było m.in. zwiększenie puli bezpłatnych uprawnień dla sektora ciepłownictwa czy ustanowienie Społecznego Funduszu Klimatycznego. Finalny kształt aktów prawnych dotyczących pakietu nie był zgodny z interesem RP, a same akty zostały przyjęte na błędnej podstawie prawnej (głosowanie większością zamiast jednomyślności

wszystkich państw członkowskich), co doprowadziło do ich zaskarżenia przez Rząd RP do Trybunału Sprawiedliwości UE. Uczyniliśmy to, by chronić polski interes, by chronić naszych rodaków” – pisze Mateusz Morawiecki. Na razie rząd komunikuje, że nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji co do wycofania skarg. Według ministra ds. europejskich Adama Szłapki sprawa jest analizowana. Jednocześnie jednak Ministerstwo Klimatu sygnalizuje, że chce zwiększyć polskie ambicje w dziedzinie klimatycznej. Na forum międzynarodowym otwartym tekstem powiedziała to Urszula ZIELIŃSKA, wiceminister klimatu i środowiska.

Jacek Liziniewicz

PiS mobilizuje się przed wyborami samorządowymi

**POLITYKA ** Dziesiątki spotkań w całej Polsce i sale wypełnione po brzegi – PiS kontynuuje objazd po kraju w ramach „Spotkań Wolnych Polaków”. Prezentowani są także pierwsi kandydaci na prezydentów miast w wyborach samorządowych. – Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego szybko weszło w rolę opozycji, bo to opozycja zawsze jest bardziej aktywna w terenie. Sądzę, że ten trend będzie utrzymywany do samych wyborów samorządowych i to może przynieść dzisiejszej opozycji korzyści polityczne – powiedział „Codziennej” politolog dr Andrzej Anusz.

W sobotę prezes PiS Jarosław Kaczyński odwiedził Płock, gdzie wziął udział w spotkaniu z lokalną społecznością w ramach cyklu „Spotkania Wolnych Polaków”. – To jest spotkanie w szczególnym momencie. Mamy przecież już rozpoczętą kampanię wyborczą, termin został wyznaczony. Mamy tutaj Piotra Uździckiego, czyli naszego kandydata na prezydenta Płocka – rozpoczął swoje przemówienie Jarosław Kaczyński. Następnie przeszedł do tematu Orlenu, podkreślając, że to za rządów Zjednoczonej Prawicy spółka mocno się rozwi-

nęła, stając się liderem wśród firm petrochemicznych w naszej części Europy. – I jest takie pytanie, dlaczego ta nowa władza z taką furją, jeszcze będąc w opozycji, a teraz już będąc przy władzy, atakuje Orlen? – powiedział prezes PiS. Odpowiadając, wymienił dwa główne powody: silny Orlen poprawiał pozycję naszego kraju na arenie międzynarodowej, a nie wszystkim się to podoba, a po drugie – zarówno w Orleniu, jak i Lotosie w przeszłości dochodziło do nadużyć, na których bogaciły się konkretne środowiska, i ten proceder został

ukrócony w ostatnich ośmiu latach.

Prezes PiS podczas spotkania odniósł się też do sprawy posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – Tortury to jest naprawdę poważna sprawa i my jej nie zostawimy. Nie zostawimy także sprawy tego, co jest dalszą konsekwencją tych działań, tzn. tego, że obydwu panów posłów próbuje się pozbawić mandatu – dodał.

„Spotkania Wolnych Polaków” w miniony weekend odbyły się także w wielu innych miastach Polski. Prof. Przemysław Czarnek był

w Radomiu, Mateusz Morawiecki w Legnicy i Ciechanowie, Elżbieta Witek w Kaliszu, Beata Szydło w Nowym Sączu, Jacek Sasin w Zamościu, a Maciej Wąsik i Anna Krupka odwiedzili Ostrołękę. Z kolei Łukasz Schreiber zawitał do Bydgoszczy, gdzie podczas konferencji prasowej zapowiedział, że wystartuje w wyborach na prezydenta tego miasta.

O tym, jak ważne są nadchodzące wybory, mówił m.in. Mateusz Morawiecki w Legnicy. – Od tego, na kogo zagłosujemy w najbliższych wyborach samorządowych, zależy, jaka będzie Polska za dziesięć lat, w 2034. (...) Nasza wizja Polski to wizja Polski ambitnej. Tak jak ją realizowaliśmy przez mijające właśnie osiem lat – stwierdził były premier.

W niektórych częściach Polski odbyły się także Protesty Wolnych Polaków. Manifesta-

cję pod takim hasłem zorganizowano m.in. w Piotrkowie Trybunalskim. – Nie pozwolimy, aby nas zakrzyczano, aby nas schowano i zabroniono nam mówić o tym, co złego dzieje się teraz w Polsce – mówili organizatorzy protestu.

O komentarz do tych wydarzeń poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza. – Widać, że ta demonstracja, która odbyła się 11 stycznia, przełamała pewną barierę w PiS do śmiałego wyjścia do Polaków. Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego szybko weszło w rolę opozycji, bo to opozycja zawsze jest bardziej aktywna w terenie. Sądzę, że ten trend będzie utrzymywany do samych wyborów samorządowych i to może przynieść dzisiejszej opozycji korzyści polityczne – powiedział nam dr Anusz.

Jan Przemyński



fot. Pixabay/d

POLACY NIE CHCĄ WCZEŚNIEJSZYCH WYBORÓW

SONDAŻ \ 67,8 proc. Polaków jest przeciwnie przedterminowym wyborom parlamentarnym; wyjątek to wyborcy PiS – 56 proc. opowiedziało się za takim rozwiązaniem – (wg sondażu United Surveys).



fot. AdobeStock/d

HANDEL W NIEDZIELE NIE WRÓCI?

POLITYKA \ Jedną z obietnic KO na pierwsze 100 dni rządów było zniesienie zakazu handlu w niedzielę. „Nie prowadzimy żadnych prac w tym zakresie” – dowiedział się Business Insider w resorcie pracy.

POLSKA

5

PIS OGŁASZA KANDYDATA NA PREZYDENTA STOLICY

Bocheński rywalem Trzaskowskiego

Tobiasz Bocheński wraz z innymi kandydatami na fotel prezydenta Warszawy może na tyle osłabić Trzaskowskiego, że „wyzeruje” jego szanse na start w wyborach prezydenckich w przyszłym roku – obawiają się działacze warszawskiej PO. Są jednak pewni, że Trzaskowski wygra w kwietniowych wyborach. Liczą na brak doświadczenia Bocheńskiego w prowadzeniu kampanii wyborczej, słabą znajomość problemów miasta. Warszawscy politycy PiS wskazują, że to właśnie Trzaskowski będzie uciekał od miejskich problemów w stronę polityki ogólnopolskiej, a Bocheński ma dużą wiedzę o Warszawie, zdobyłą, gdy był wojewodą mazowieckim, a kampania będzie merytoryczna i pojawią się w niej tematy od polityki transportowej, przez studium rozwoju miasta, po reprzywatyzację.

Jarosław Molga

Tobiasz Bocheński, kandydat na prezydenta Warszawy w nadchodzących wyborach, zaraz po ogłoszeniu jego kandydatury przez Jarosława Kaczyńskiego został zaatakowany przez Onet, który opublikował rozmowę z byłym nauczycielem Bocheńskiego, którego ten określił swoją wychowawcą porażką, bo ten doniósł na niego do CBA. Bocheński natychmiast odpowiedział. „To świetna historia. Są w liceum: uczeń i nauczyciel. Po 15 latach spotykają się w polityce. Uczeń jest wojewodą, a nauczyciel przewodniczącym rady miejskiej. Wyobraźcie sobie, że ów przewodniczący zasiada w takiej liczbie rad nadzorczych, że jest ona niezgodna z prawem. Jak dobrze pamiętam – jedna to było za mało. A skoro łamał prawo, to wojewoda musiał zawiadomić prokuraturę. Tyle” – napisał Bocheński na Twitterze. Portal „Wyborczej” przedstawił sylwetkę Bocheńskiego jako osoby przede wszystkim związanej z Łodzią.

– Tak go będziemy przedstawiać, jako człowieka niezwiązanego z Warszawą, mającego nikłe doświadczenie z tym miastem, kolejnego polityka PiS – mówią działacze warszawskiej PO. W rozmowie z „Codzienną” pod-



Tobiasz Bocheński, kandydat na prezydenta Warszawy, podkreśla, że Trzaskowski jest nieobecnym prezydentem, na którego decyzjach traci miasto i mieszkańcy | fot. Jacek Szydłowski/Forum

kreślają, że nie tyle obawiają się, iż Trzaskowski przegra, ile tego, że nie wygra jak pięć lat temu w pierwszej turze. – Bocheński nie ma doświadczenia w wyborach, więc także w prowadzeniu kampanii, a retoryka o tym, że Trzaskowskiego nie ma w mieście, już się nie sprawdziła. To samo mówił Jarosław Krajewski z PiS, który nie uzyskał mandatu w ostatnich wyborach – mówią działacze z warszawskiej PO. Podkreślają jednak, że Bocheński z innymi kandydatami mogą odebrać na tyle dużo głosów, by ko-

nieczna była druga tura, a to byłaby dla Trzaskowskiego zła wiadomość, bo oznaczałaby, że traci pozycję i jego kandydatura w wyborach na prezydenta RP z ramienia KO przestałaby być pewna, a Donald Tusk ma czekać na taki właśnie obrót wypadków w stolicy, by ostatecznie zmarginalizować Trzaskowskiego.

To na prezydenturę RP postawił Trzaskowski, rezygnując ze startu do Sejmu w tym roku. Tyle że teraz nie jest ratunkiem po katastrofie, jaką była Kidawa-Błomska. Za konkurenta będzie

miał Hołownię. Po wyborach jego pozycja w PO zdecydowanie osłabła – mówi Filip Frąckowiak, warszawski radny PiS.

Stołeczni politycy PiS zapewniają, że wbrew temu, co mówią działacze PO, kampania będzie merytoryczna, a Bocheński ma wiedzę o Warszawie i będzie zabiegał o jej interesy jako wojewoda mazowiecki. Paweł Lisiecki, burmistrz Pragi-Północ, przypomina, że Bocheński zabiegał o przyznanie stolicy dodatkowych 3 mld zł. Gdy Lisiecki był warszawskim po-

słem, a Bocheński wojewodą, wspólnie organizowali spotkania dla mieszkańców dotyczące studium rozwoju miasta przygotowanego przez ratusz Trzaskowskiego, a które godziło w interesy dużej części warszawianów. – Trzaskowski od zawsze kładzie nacisk na swój wizerunek postępowego, europejskiego itd. Dalego ta kampania powinna być merytoryczna, pokazywać, że za wizerunkiem kryje się mnogość problemów miasta i jego mieszkańców i odpowiedzialność za nie właśnie Trzaskowskiego – mówi Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS w Warszawie. Dlatego, zapewniają warszawscy politycy PiS, w tej kampanii pojawią się konkrety: od niekończących się remontów, przez sprawy takie jak polityka transportowa, koncepcje rozwoju miasta, po powracające sprawy reprzywatyzacyjne.

Te tematy, choć z innych ideologicznie pozycji, pojawią się także w kampanii partii Razem i Miasto Jest Nasze, które będą startować wspólnie w tej kampanii samorządowej obok KO, ponieważ nie porozumiały się z Koalicją Obywatelską. Własny komitet i własnego kandydata zapowiedziała Lewica, zaznaczając, że Trzaskowskiego nie poprze. To komplikuje sytuację Trzaskowskiego. W poprzednich wyborach wygrał zdecydowanie, ale nie miażdżąco. Dostał 56,67 proc. głosów. Teraz tych niecałych 7 proc. do wygranej w pierwszej turze może zabraknąć. – Dlatego teraz Trzaskowski będzie w Warszawie. – mówią nam działacze PO. Kiedy Bocheńskiego ogłaszano jako kandydata, Trzaskowski hucznie ogłaszał budowę kanalizacji w Wawrze. Odkładaną od lat.

Marsz Niepodległości–wojewoda 1:0

ZGROMADZENIA \ Wniosek wojewody mazowieckiego o nieuznanie Marszu Niepodległości za imprezę cykliczną zostaje oddalony – orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie. Tym samym w tej instancji wojewodzie mazowieckiemu nie udał się atak na marsz. O uznanie imprezy za cykliczne wydarzenie, które nie musi każdorazowo występować o zgodę do warszawskiego ratusza, organizatorzy wystąpili w grudniu ubiegłego roku.

„Realizując polityczne zapowiedzi zlikwidowania Marszu Niepodległości, Wojewoda Mazowiecki Mariusz Frankowski odmówił mu zgody na cykliczne organizowanie zgromadzenia pu-

blicznego na kolejne lata, argumentując, że wydarzenie nie spełnia wszystkich wymogów niezbędnych do nadania cykliczności. Jego zdaniem w ciągu ostatnich 3 lat nie zachodziła

tożsamość podmiotów po stronie organizatora zgromadzenia” – ogłosił w komunikacie Instytut Ordo Iuris. W reakcji na tę decyzję Stowarzyszenie Marsz Niepodległości wniosło odwo-

łanie do Sądu Okręgowego w Warszawie, który uchylił decyzję wojewody mazowieckiego. Orzeczenie nie jest prawomocne. Wojewoda ma 24 godz. od jego wydania na jego zaskarżenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Wniosek o uznanie marszu za imprezę cykliczną organizatorzy wnieśli w grudniu. Wojewoda obiecywał, że wyda decyzję w ciągu kilku tygodni, ale już wtedy mówił, że „wnioski składane

są przez środowiska nacjonalistyczne reprezentowane przez pana Bąkiewicza. Po pierwsze na wrogie zachowania na tych marszach w stosunku do osób myślących inaczej nie ma mojej zgody. Takie zachowania miały miejsce i są niedopuszczalne. Tak jak takie zawłaszczanie niepodległości czy Powstania Warszawskiego, jako pewnych symboli”.

.....
(jm)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

**BLISKI WSCHÓD** \ Wspólna operacja USA i Wielkiej Brytanii

Sojusznicze uderzenie w terrorystów

W sobotę siły powietrzne USA i Wielkiej Brytanii dokonały 36 ataków na cele Huti w Jemenie. Kilkanaście godzin wcześniej Amerykanie zbombardowali 85 celów w Iraku i Syrii. To kolejna odsłona konfliktu z wspieranymi przez Iran terrorystami.

Wiktor Młynarz

Huti to jemeński ruch polityczny, który prowadzi wojnę domową z rządem tego kraju i kontroluje jego znaczne terytorium. Po rajdzie terrorystów z Hamasu na Izrael zaczął atakować statki pływające po Morzu Czerwonym – jednym z najważniejszych szlaków morskich na świecie. Amerykanie i Brytyjczycy wysłali tam swoje okręty, by pilnowały bezpieczeństwa żeglugi na tym akwenie.

W sobotę USA i Wielka Brytania dokonały zmasowanego ataku na cele Huti w Jemenie. Pentagon ujawnił, że zniszczono 36 celów w 13 lokalizacjach. Bomby i rakiety uderzyły w podziemne magazyny broni, wyrzutnie rakiet i inne obiekty, które umożliwiają Huti przeprowadzanie ataków na statki. W uderzeniu brały udział amerykańskie myśliwce bombardujące F/A-18, które operują z lotniskowca USS Dwight D. Eisenhower, a także brytyjskie typhoony.

– Ta wspólna akcja wysłała Huti jasną wiadomość, że nadal będą ponosić konsekwencje, jeśli nie skończą swoich nielegalnych ataków na międzynarodowy transport i jednostki morskie – skomentował szef Pentagonu gen. Lloyd Austin. Rzecznik prasowy Huti Yahya Sarea powiedział, że ten atak „nie przejdzie bez odpowiedzi i konsekwencji”. Zasugerował też, że bojow-



W ataku brały udział amerykańskie myśliwce bombardujące F/A-18, które operują z lotniskowca USS Dwight D. Eisenhower, a także brytyjskie typhoony | fot. U.S. Navy/d

nicy nadal będą destabilizować żeglugę w tym rejonie. – Te ataki nie zniechęcą nas do etycznego, religijnego i humanitarnego wsparcia dla ludu Palestyny w Strefie Gazy – wskazał. Huti od początku twierdzili, że celem ich ataków, które mocno zaburzyły światowy handel, jest wsparcie Palestyny w konflikcie z Izraelem.

Kilka godzin przed sobotnim uderzeniem Pentagon podał szczegóły kilku wcześniejszych. Ujawniono m.in., że zniszczono sześć pocisków manewrujących, które Huti szykowali do startu, i kolejny, który rozpoczął już

procedurę startową. Komentując ostatni atak, sekretarz obrony Wielkiej Brytanii Grant Shapps przyznał, że „to nie jest eskalacja”. – Już wcześniej z sukcesami braliśmy na cel wyrzutnie i magazyny, które były wykorzystywane w atakach Huti, i jestem pewien, że ostatnie ataki zmniejszyły ich możliwości – oświadczył.

Równolegle z walką z Huti Waszyngton prowadzi kampanię przeciwko innym organizacjom terrorystycznym wspieranym przez Iran. Jej powodem jest atak na amerykański posterunek w Libanie, w którym zgi-

nęło trzech amerykańskich żołnierzy. W piątek Amerykanie zaatakowali ponad 85 celów w Iraku i Syrii, które miały związek z irańskim Korpusem Strażników Rewolucji i wspieranymi przez Iran islamskimi milicjami.

Zdaniem ekspertów prezydent Joe Biden przyjął ostrożną strategię, której celem jest powstrzymanie ataków na statki i amerykańskich żołnierzy przy równoczesnym uniknięciu niebezpiecznej eskalacji. Biały Dom regularnie podkreśla, że nie chce wojny z Iranem i jest przekonany, że nie chce

jej także Iran. Pytaniem pozostaje to, czy ta strategia okaże się skuteczna. Dotychczasowe naloty nie zmusiły Huti do przerwania ataków na statki.

Nie jest na razie jasne, jak Iran zareaguje na ataki na wspierane przez siebie organizacje. Rzecznik irańskiego MSZ Nasser Kanaani uznał je za „kolejną strategiczną pomyłkę USA, której rezultatem będzie jedynie wzrost napięć i niestabilności”. Władze Iraku zaś wezwały amerykańskiego chargé d'affaires, by złożyć formalny protest na naloty na ich kraj.

Prezydent RP z wizytą w krajach afrykańskich

DYPLOMACJA \ Od Kenii prezydent RP Andrzej Duda rozpoczął oficjalnie swoją kilkudniową podróż na kontynent afrykański, podczas której odwiedzi również Rwandę i Zjednoczoną Republikę Tanzanii.

Prezydent RP Andrzej Duda w niedzielę przedstawił główne cele podróży do państw Afryki Środkowo-Wschodniej. – Ta podróż ma dwa główne cele. Pierwszym jest promowanie Polski i polskiego biznesu, przy okrą-

głych stołach czy na innych spotkaniach, nazywanych tam różnie – mówił prezydent RP. Kolejnym ważnym elementem wizyty w państwach afrykańskich, o którym mówił Andrzej Duda, jest bezpieczeństwo, w tym

przeciwdziałanie rosyjskiej dezinformacji.

Dzisiaj prezydent Andrzej Duda spotka się z prezydentem Republiki Kenii Williamem Samoei Ruto. Zaplanowano udział obu przywódców w „polsko-kenijskim dialogu gospodarczym wysokiego szczebla”. Od wtorku do czwartku prezydent RP wraz z małżonką będzie przebywać w Republice Rwandy. Poza rozmową

z prezydentem tego kraju Paulem Kagame zaplanowano udział Andrzeja Dudy w Polsko-Rwandyjskim Okrągłym Stole Gospodarczym. – Będziemy też odwiedzali polskich przedsiębiorców, w szczególności polską hutę cynku w Rwandzie – zapowiedział Andrzej Duda.

Ostatnim punktem podróży dyplomatycznej prezydenta RP będzie wizyta w Zjedno-

czonej Republice Tanzanii, gdzie Andrzej Duda zostanie przyjęty przez prezydenta tego kraju Samię Hassan Suluhu.

Jest to już piąta wizyta prezydenta Dudy na kontynencie afrykańskim. Podczas swojej prezydentury Andrzej Duda odwiedził m.in. Etiopię, Egipt, Nigerię, Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej.

..... (pk)



WIZYTA NA FRONCIE

UKRAINA \ Prezydent Wołodymyr Zełenski odwiedził wczoraj żołnierzy walczących na froncie w okolicy wsi Robotyne w obwodzie zaporoskim.

fot. Ukrainian Presidential Press Service/d



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ZWYCIĘSKI BIDEN

USA \ Prezydent Joe Biden zdecydowanie wygrał w sobotę prawybyory Partii Demokratycznej w Karolinie Południowej. To pierwsze oficjalne prawybyory demokratów, które wyłonią kandydata partii na prezydenta.

HISZPANIA \ Kreml finansował pobyt byłego premiera Katalonii w Belgii

Putin inwestował w katalońskich separatystów

Władze Rosji miały przekazać byłemu premierowi Katalonii Carlesowi Puigdemontowi 10 mln dol. po tym, jak zbiegł on do Belgii. Pokryły koszty pobytu i dalszą działalność Puigdemonta.

Aleksander Kłos

Jak informuje madycki dziennik „El Debate”, który dotarł do akt śledztwa, Moskwa przekazała Carlesowi Puigdemontowi 10 mln dol. na pokrycie jego kosztów pobytu i separatystycznej działalności po tym, jak w 2017 r. uciekł on z Hiszpanii. Środki te otrzymał od wysłannika Kremla w Katalonii Nikołaja Sadownikowa, poprzez kontakt, którym miał być szef biura w jego rządzie Josep Lluís Alay. Kilka godzin przed próbą ogłoszenia przez władze Katalonii 27 października 2017 r. oderwania tego regionu od Hiszpanii Puigdemont miał spotkać się z wysłannikiem Kremla Sergiejem Motinem, ekspertem ds. wojskowości. Rozmowa dotyczyła wysłania przez

Kreml do regionu 10 tys. rosyjskich żołnierzy.

Hiszpańskie służby mają dowody na działalność w okresie nielegalnego referendum w Katalonii w 2017 r. kilku przedstawicieli Moskwy, wśród których znajdowali się m.in. eksperci ds. wojskowych. Jednym z dowodów intensywnego popierania przez Kreml separatystów był czek na 500 mld dol., który został zdeponowany w 2017 r. w szwajcarskim banku UBS. Miał być on rosyjską gwarancją dla Katalonii, gdy tej uda się oderwać od Hiszpanii.

Z kolei dziennik „Vozpopyli”, bazując na wynikach śledztwa hiszpańskiego wymiaru sprawiedliwości, podał, że rosyjskie władze poprzez przekazywanie środków katalońskim separatystom przeszkadzały w budowie planowanego w tym



Do ujawnienia nowych informacji dochodzi w sytuacji, gdy kierowana przez Puigdemonta partia Junts jest kluczowa dla utrzymania rządu socjaldemokratycznego premiera Pedra Sáncheza | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

regionie gazociągu MidCat, który miał połączyć Hiszpanię z Francją. Miał być on konkurencją dla rosyjskich gazociągów wysyłających surowiec do państw UE.

Sprawa katalońskich separatystów znów rozgrzewa do czerwoności hiszpańską scenę polityczną. Do ujawnienia nowych informacji dochodzi w sytuacji, gdy kierowana przez Puigdemonta partia Junts jest kluczowa dla utrzymania rządu socjaldemokratycznego premiera Pedra Sáncheza. Za jego poparcie obiecał on katalońskim separatystom amnestię. Ci jednak, podczas wtorko-

wego głosowania w niższej izbie parlamentu Hiszpanii, wyrazili swój sprzeciw wobec projektu ustawy o amnestii, twierdząc, że jest on niezgodny z ich oczekiwaniami. Zażądali, by amnestia dotyczyła również osób skazanych za działania terrorystyczne i za zdradę stanu.

Sąd Najwyższy zdecyduje o przyszłości Trumpa

WYBORY \ Ważą się losy kandydatury Donalda Trumpa. W czwartek Sąd Najwyższy (SCOTUS) rozpocznie rozprawę, która da odpowiedź na pytanie, czy jego nazwisko można usunąć z kart wyborczych.

Po wojnie secesyjnej zwycięska Północ zmusiła Południe do przyjęcia 14. poprawki do konstytucji. Jej sekcja nr 3 zawiera zapis, że osoby, które przysięgały wierność konstytucji, a później brały udział w „insurrekcji lub rebelii”, nie mogą sprawować urzędów bez zgody 2/3 członków Kongresu. Lewicowe organizacje postanowiły użyć jej przeciwko Trumpowi, argumentując, że jego rola w zamieszkach na Kapitolu dyskwalifikuje go ze starań o powrót do Białego Domu.

Sprawa nie jest jednak jednoznaczna. Eksperci od konstytucji dyskutują, czy to, co Trump zrobił w trakcie zamieszek, kwalifikuje się jako udział w insurekcji. Nie wiedzą też, czy sekcja nr 3 w ogóle dotyczy stanowiska prezydenta – nie jest ono w niej bowiem wprost

wymienione (choć jej autorzy wymienili urząd senatora czy kongresmena, a także prezydenckich elektorów). Nie wiadomo także, czy działa automatycznie, czy wymaga akcji ze strony Kongresu. W praktyce użyto jej tylko kilka razy po wojnie i nie ma znaczących precedensów. Mimo to Sąd Najwyższy Kolorado i sekretarz stanu Maine zdecydowali, że nazwisko Trumpa nie znajdzie się na kartach wyborczych.

W czwartek przyjrzy się temu Sąd Najwyższy USA (SCOTUS). Jego decyzja będzie miała ogromne konsekwencje. Jeśli dojdzie do wniosku, że przypadek Trumpa kwalifikuje się pod zapisy sekcji nr 3, to inne stany będą mogły usunąć jego nazwisko z kart wyborczych. Jeśli zaś uzna, że nie, to plan lewicy spali na pa-

newce. Sąd może też wydać kompromisowy wyrok, ale wielu ekspertów zwraca uwagę, że ten może doprowadzić do kryzysu konstytucyjnego.

Na razie nie wiadomo, ile potrwa rozprawa, ale SCOTUS zasugerował, że będzie działał szybko, skracając maksymalnie czas na składanie opinii pozasądowych i przyspieszając debatę. Obydwie strony chcą, by decyzja zapadła jak najszybciej. Sam Trump najprawdopodobniej nie pojawi się na posiedzeniu.

SCOTUS niechętnie przyjmuje podobne sprawy. Raz wpłynął jednak na wynik wyborów prezydenckich. W 2000 r. zabronił Florydzie ponownego przeliczenia głosów, co dało zwycięstwo George’owi W. Bushowi. Późniejsze analizy wykazały, że gdyby do niego doszło, to wybory najprawdopodobniej wygrałby Al Gore. Tamta decyzja do dzisiaj budzi ogromne kontrowersje.

.....

Wiktor Młynarz

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

MEDIA
STREFY WOLNEGO SŁOWA

**WESPRZYJ
DZIENNIKARZY**
mediów Strefy Wolnego Słowa

Zachęcamy
wszystkich do wpłaty
na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA | GAZETA POLSKA | Niezależna.pl | NINIE PAŃSTWO | R

www.fundacjaniezalezneimedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



KREDYTY WALUTOWE \ Kredytodawcy we frankach szwajcarskich w defensywie

Nadciągą tsunami powództw przeciw bankom

W tym roku można się spodziewać nawet dwucyfrowego (licząc w ujęciu rocznym) wzrostu liczby pozwów składanych przez frankowiczów, bo okoliczności są wyjątkowo dla nich sprzyjające. Obecnie wygrywają oni ok. 97 proc. spraw. To przede wszystkim wynik korzystnych dla konsumentów wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). W tego typu sporach instytucja finansowa traktowana jest jako silniejsza strona stosunku prawnego.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ważne dla kredytobiorców wyroki TSUE zapadały już w 2023 r., ale przełomowy pojawił się 18 stycznia br. Jak informuje rzecznik finansowy, TSUE „dopuszcza możliwość badania z urzędu potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków zawartych w danej umowie także na etapie postępowania egzekucyjnego”. Oznacza to, że przeprowadzanie postępowania sądowego przeciwko bankom stosującym nieuczciwe klauzule w umowach będzie prostsze i krótsze.

Powództwa w większości zostaną rozstrzygnięte na niekorzyść banków

Orzecznictwo TSUE jest jednoznacznie prokonsumentckie. Dlatego też banki proponują ugody, ale zdaniem dużej części ekspertów wciąż nie są one zbyt korzystne. Radca prawny Adrian Goska z Kancelarii SubiGo spodziewa się więc, że w tym roku znacząco zwiększy się liczba pozwów składanych przez niezadowolonych kredytobiorców, w jego ocenie nawet o 30 proc. rok do roku. Banki, które oferują mało atrakcyjne warunki ugód, przyczyniają się do większej aktywności frankowiczów w sądach. Z tą opinią zgadza się Michał Włodarczyk, asystent w Katedrze Zarządzania Ryzykiem i Ubezpieczeń Instytutu Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. – Obecnie frankowicze wygrywają ok. 97 proc. spraw. To razem z korzystnym wyrokiem TSUE może zachęcić nawet 200 tys. kredytobiorców do walki z bankami w 2024 r. Nadciągają więc tsunami powództw, które w przeważającej większości zostaną rozstrzygnięte na niekorzyść banków. Oczywiście rodzi to ryzyko przeciążenia sądownictwa, które będzie wymagało zasilenia kadrowego – uważa ekspert z UE.



W Polsce nadal jest czynnych ok. 360 tys. kredytów frankowych | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Kredytobiorcy oczekują od rządu przyspieszenia

Ekspert zauważa, że frankowicze liczą na realizację obietnic wyborczych zapowiadanych przez nowe władze, które dotyczą przyspieszenia procesów sądowych w ich sprawach. Zaznacza, że rząd Donalda Tuska powinien skrócić czas oczekiwania na pierwszą rozprawę do maksymalnie czterech miesięcy i zrezygnować z posiedzeń przygotowawczych. – Planowane jest również ograniczenie postępowania dowodowego, aby usprawnić przewód sądowy. To wszystko są procesy korzystne dla kredytobiorców, bo to oni głównie wygrywają w sądach. Po drugiej stronie jest nacisk w celu stworzenia ustawy frankowej. Tylko jej tworzenie przypadłoby idealnie na wybory samorządowe. Jakikolwiek więc wady tej ustawy zostałyby władzy wytknięte, a takie problemy przy napiętych terminach i dużej presji sektora bankowego są więcej niż pewne – dodaje ekspert z Krakowa. Profesor Akademii Leona Koźmińskiego w Warsza-

wie dr hab. Aneta Hryckiewicz nie spodziewa się jednak, że w 2024 r. zmienią się okoliczności systemowe, które będą miały znaczenie dla frankowiczów. Przewiduje nawet, że presja rządzących wywierana na sądach, by orzekały na korzyść kredytobiorców, może być mniejsza niż w poprzednich latach. – Należy wziąć pod uwagę, że stopy procentowe w Polsce były na wysokim poziomie, w związku z tym nie opłacało się frankowicom zawierać ugód z bankami, gdyż musieliby uiszczać dużo wyższe raty w złotym, aniżeli obecnie płacą we frankach. Niektóre banki oferowały też niekorzystne warunki przeliczenia kredytów z franków na złotego. Sytuacja ta jednak może się zmieniać wraz z obniżką stóp procentowych – mówi dr hab. Hryckiewicz.

Adwokat Milena Mocarska z Kancelarii MBM Legal również nie spodziewa się daleko idących zmian systemowych, które będą skutkowały nowym uregulowaniem sytuacji franko-

wiczów. – W mojej ocenie czas na rozwiązanie w ten sposób problemu już minął. Ukształtowała się stabilna linia orzecnicza w tych sprawach. Z pewnością żadne rozwiązanie systemowe nie byłoby dla kredytobiorców bardziej korzystne niż wyrok sądu ustalający nieważność umowy – mówi.

Banki będą dążyć do minimalizowania strat

W Polsce nadal jest czynnych ok. 360 tys. kredytów frankowych spośród 700 tys. wszystkich udzielonych dotychczas w Polsce kredytów w szwajcarskiej walucie. Pod koniec ubiegłego roku w polskich sądach toczyło się ok. 150 tys. spraw związanych z kredytami frankowymi, a prawomocnych rozstrzygnięć było ponad 11 tys. w ciągu dziewięciu miesięcy 2023 r. Zatem nadal ponad połowa wszystkich kredytobiorców frankowych bierze spłacając swój niekorzystny kredyt. Ekspert uważa, że frankowicze mają niską świadomość tego, jak gigantyczne korzyści niesie wygrana w sądzie, i błędne

przekonanie o tym, że proces sądowy może być drogi oraz długi.

– Banki będą coraz bardziej skłonne do rozpoczynania negocjacji już po złożeniu pozwu do sądu. Ten krok ma na celu ograniczenie liczby otwartych spraw sądowych, które mogą generować dodatkowe koszty i negatywnie wpływać na wizerunek banków. W obliczu rosnącej liczby postępowań sądowych banki będą dążyć do minimalizowania swoich strat. Jednym ze sposobów na osiągnięcie tego celu może być unikanie składania apelacji, gdyż wynikające z tego koszty sądowe dla banków są znaczące. Wynoszą bowiem 5 proc. wartości przedmiotu, podczas gdy frankowicz, jako konsument, ponosi jedynie koszt wpisu sądowego w wysokości 1000 zł. Zmniejszenie liczby apelacji będzie też strategicznym ruchem banków, mającym na celu ograniczenie dalszych kosztów prawnych i operacyjnych – przewiduje ekspert z SubiGo.

(współpr. p.woz.)



PESA ZAPREZENTOWAŁA POCIĄG, KTÓRY POJEDZIE DO AFRYKI

PRZEMYSŁ \ Pierwszy spalinowy zespół trakcyjny wyprodukowany przez Pesę Bydgoszcz dla kolei w Ghanie zaprezentowany został w piątek na dworcu Bydgoszcz Główna i w trakcie przejazdu do pobliskiego Solca Kujawskiego. Na prezentacji obecny był prezes Agencji Rozwoju Kolei Ghany Yaw Owusu. Umowa podpisana w 2022 r. przewiduje dostawę łącznie 12 pociągów.

FINANSE \ Presja pomogła, ale daty wdrożenia wciąż brak

Przedsiębiorcy chcą KSeF

Ministerstwo Finansów na przełomie kwietnia i maja ma wskazać nową datę obowiązkowego korzystania z systemu KSeF. Ta informacja ma kluczowe znaczenie dla przedsiębiorców. Wielu z nich poniosło już niemałe koszty przystosowania swojego oprogramowania, więc naciskają na podanie terminu.

Lucyna Piwowarska

Obowiązkowy KSeF na pewno zostanie wdrożony – zapewnił minister Domański. Jeszcze stosunkowo niedawno mówił, że nie wie, czy w ogóle zacznie obowiązywać, bo skala krytycznych błędów, jak twierdził, rodzi ryzyko nieprawidłowości w funkcjonowaniu Krajowego Systemu e-Faktur. Od 1 lipca tego roku ten obowiązek miał objąć duże firmy, a od stycznia 2025 r. także małe i średnie – zdecydował poprzedni rząd. Do końca roku z pewnością nie zostanie wdrożony – ogłosił minister Domański. Wywołało to niepokój wśród przedsiębiorców. Wielu z nich wyłożyło bowiem już znaczne środki na przygotowanie się do korzystania z KSeF. Presja przedsiębiorców, by utrzymać system, okazała się skuteczna. Minister Domański obiecał, że resort dołoży wszelkich starań, by jak najszybciej podać datę obowiązywania KSeF. – Przewidujemy, że na podstawie analiz i audytów będziemy mogli to



9 lutego ministerstwo ma ogłosić szczegółowy plan konsultacji na temat wdrażania KSeF | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zrobić na przełomie kwietnia i maja – wskazał. Dołożymy wszelkich starań, aby jak najszybciej podać tę datę. Ta informacja ma kluczowe znaczenie dla przedsiębiorców – przyznał minister Domański.

Już 9 lutego ministerstwo ma ogłosić szczegółowy plan konsultacji na temat wdrażania KSeF. Spotkania będą się odbywać w formule hybrydowej, żeby umożliwić łatwe uczestnictwo wszystkim zainteresowanym.

Przedsiębiorcy obawiają się, czy resort nie zamierza tworzyć KSeF od nowa, a oni poniosą kolejne koszty na przystosowanie swoich systemów. Ministerstwo zapewnia, że analizując propozycje ewentualnych zmian, będzie

patrzyli na nie również pod kątem kosztów dla przedsiębiorców. Także rozpoczęcie konsultacji nie oznacza, że prace dotyczące rozwiązań prawnych i funkcjonalności systemu zaczynają się od początku.

Przedsiębiorcy postulują, aby odroczyć o rok nowe wymogi sprawozdawcze – obligatoryjne prowadzenie ksiąg rachunkowych dla podatników CIT w formie elektronicznej i ich regularne przysyłanie do urzędów skarbowych w ramach struktury JPK. Pierwsze raportowanie dużych podatników CIT oraz podatkowych grup kapitałowych ma się odbyć w 2025 r. Konfederacja Lewiatan zwraca uwagę na spiętrzenie się wdrażania w życie nowych obowiązków. Skoro KSeF na pewno nie wejdzie w życie w 2024 r. – jak wcześniej zapewnił minister Domański – to należy się spodziewać, że nastąpi to z początkiem 2025 r. – Wdrażanie tych dwóch rozwiązań nie powinno następować w tym samym momencie, ponieważ istnieje duże ryzyko braku odpowiednich zasobów i środków finansowych po stronie przedsiębiorców, a także ryzyko, że nieprawidłowości i błędy początkowego okresu funkcjonowania KSeF i JPK_KR będą się na siebie nakładały i zwiększały ryzyko kar i sankcji – zwraca uwagę Anna Słomińska-Wernik z Konfederacji Lewiatan.

Więcej elektryków na polskich drogach

BEV \ W ubiegłym roku zarejestrowano na polskim rynku prawie 20 tys. nowych osobowych i użytkowych samochodów całkowicie elektrycznych (BEV). Nadal jednak pod względem rozwoju elektromobilności Polska pozostaje w tyle za europejskimi liderami.

Według raportu „Polish EV Outlook Index” pod koniec 2023 r. w Polsce były zarejestrowane łącznie 56 934 osobowe i użytkowe samochody całkowicie elektryczne. Tym samym w ubiegłym roku park elektryków w Polsce powiększył się o 70 proc., a od końca 2021 r. – ponadtrzykrotnie. W 2023 r. w Polsce zarejestrowano 19 612 nowych, całkowicie elektrycznych samochodów osobowych i użytkowych (o ponad połowę więcej niż w 2022 r.). Dzięki temu udział BEV na polskim rynku wzrósł z 2,7 proc. w 2022 r. do 3,6 proc. w roku 2023. – Mimo wzrostów udział samochodów całkowi-

cie elektrycznych na polskim rynku wciąż jest ponadczterokrotnie niższy względem średniej unijnej. Nie jesteśmy na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej, ponieważ słabszy wynik odnotowano w trzech państwach członkowskich (w Chorwacji, Czechach i na Słowacji), ale od liderów regionu dzieli nas bardzo duży dystans. Przykładowo udział BEV w Rumunii wynosi niemal 11 proc., a na Słowenii prawie 9 proc. W obu tych krajach system wsparcia nabywców osobowych pojazdów elektrycznych jest skuteczniejszy niż w Polsce (w Rumunii maksymalna wysokość dotacji może wy-

nieść nawet równowartość 50 tys. zł), a przede wszystkim został wprowadzony znacznie wcześniej – komentuje Jan Wiśniewski z Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych.

Rynek aut elektrycznych nie może rozwijać się też bez infrastruktury ładowania. Pod koniec 2023 r. funkcjonowały w Polsce 5933 ogólnodostępne punkty ładowania (3282 stacje). To oznacza, że polska sieć infrastruktury jest obecnie o 37 proc. większa niż pod koniec 2022 r. i o 106 proc. większa niż pod koniec roku 2021. W 2023 r. w Polsce zainstalowano 1513 nowych punktów ładowania. To najwięcej

w historii, ale w ubiegłych latach wyniki były tylko nieznacznie niższe. – Rozwój infrastruktury nie nadąza za rynkiem pojazdów. Wyraźnym trendem na plus w sektorze ogólnodostępnej infrastruktury ładowania jest instalowanie ładowarek o coraz wyższej mocy. Pod koniec 2023 r. ultraszybkie (o mocy co najmniej 150 kW) stacje ładowania znajdowały się w 88 lokalizacjach w całej Polsce. Rok wcześniej liczba takich lokalizacji była ponadczterokrotnie niższa – wynosiła 20. Tak znaczny wzrost to zasługa operatorów, którzy realizują nowe inwestycje i modernizują swoje sieci – wskazuje Wiśniewski.

Realizacja inwestycji infrastrukturalnych branży e-mobility wciąż jest bardzo utrudniona przez przewlekłe procedury przyłączania stacji ładowania do sieci opera-

torów systemu dystrybucyjnego, niekorzystne warunki przyłączeniowe czy też brak przygotowania przy autostradach i drogach szybkiego ruchu infrastruktury energetycznej, która byłaby w stanie zapewnić odpowiednią moc pod kątem planowanej rozbudowy ogólnodostępnej infrastruktury ładowania. Według prognoz PSPA udział samochodów całkowicie elektrycznych na polskim rynku nowych pojazdów osobowych w 2024 r. może wynieść ok. 7–8 proc. To oznaczałoby około trzykrotny wzrost względem końca 2022 r. W 2024 r. spodziewane jest również przyspieszenie rozbudowy ogólnodostępnej infrastruktury ładowania. Liczba nowo zainstalowanych punktów może przekroczyć 3 tys.

(ar)

Zamów prenumeratę mediów **Strefy Wolnego Słowa**

bezpośrednio do Twojej placówki Poczty Polskiej



Szanowni Czytelnicy!

Wspólnie z **Pocztą Polską SA** oraz **Garmond Press SA** umożliwiliśmy zamawianie i odbiór prenumeraty dziennika „**Gazeta Polska Codziennie**”, tygodnika „**Gazeta Polska**” lub miesięcznika „**Niezależna Gazeta Polska Nowe Państwo**” w placówkach Poczty Polskiej w całej Polsce.

Przy pomocy strony internetowej www.poczyta.pl (zakładka prenumerata prasy- zamówienie <https://www.poczyta.pl/prenumerata#prasa>) można złożyć zamówienie wybranej prenumeraty z odbiorem w wybranej placówce pocztowej.

Prenumerata prasy będzie dostarczana do każdej z placówek **Poczty Polskiej** w godzinach porannych, w tym samym dniu. Z możliwością odbioru przez klienta w dniu wydania każdego tytułu, nawet w przypadku dzienników, jak tylko placówka pocztowa zostanie otwarta. Bez względu na miejsce zamieszkania.

Dane kontaktowe do firmy Garmond Press SA w celu zamówienia prenumeraty naszych gazet z odbiorem w placówkach Poczty Polskiej: Nr infolinii: **12 422 14 85** lub **22 837 30 08**

Zamów na **www.poczyta.pl/prenumerata#prasa**





KTO ZA STRZĘPKĘ? \ Stołeczny ratusz ogłosił konkurs, w wyniku którego wyłoniony będzie dyrektor Teatru Dramatycznego w Warszawie. Nowa osoba ma prowadzić instytucję pięć sezonów artystycznych, od września 2024 r. do końca sierpnia 2029 r. Monika Strzępka odeszła w atmosferze awantury.



TEATR \ Nadszedł czas tanecznej rujnacji

Bal z fantazją konia stepowego

Dobry tekst to taki, który jest uniwersalny. Dziewiętnastowieczny komediopisarz Michał Bałucki udowodnił tę oczywistość „Domem otwartym”. Dziś po tekst sięga Krystyna Janda na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Liczba znaczeń, które odnieść możemy do dzisiejszej Polski, zdumiewa. Od zmiany władzy do próby nielegalnej migracji. Zmieniają się tylko twarze tych, którzy kradną srebrne łyżeczki.

Sylwia Krasnodębska

Przepych w scenografii i kostiumach. Niemal jarmarczny festiwal kolorów, nieznośne pokrzykiwania kobiet trzpiotek i wybuchające niekontrolowanie męskiego. W takiej scenerii Janda zabiera nas w XIX-wieczny krakowski świat państwa Żelskich. Jest groteskowo. Bałucki napisał tę komedię w 1883 r.

Janina Żelska (czarująca Anna Cieślak), znudzona funkcją dekorowania swoją osobą wystawnego salonu, postanawia zorganizować wieczorek taneczny. Aby zadbać o odpowiednie proporcje panien i kawalerów na balu, angażuje szalonego organizatora karnawałowych imprez – Alfonsa Fikalskiego (brawurowa kreacja Szymona Kuśmidra). Przy organizacji wieczoru wychodzi wiele zabawnych zdarzeń podlanych matrymonialnym sosikiem. Nie każda kobieta bowiem będzie miała ochotę konserwować swoje panieństwo. I czy wypełni się tego wieczoru teza, że kobieta im dojrzała, tym bardziej



Im kobieta dojrzała, tym bardziej skłonna do upadku? | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

skłonna do upadku? Rubaszny dowcip będzie się wystrzał wraz z kolejnymi litrami znikających trunków. Wszyscy wejdą w stan „balowej rujnacji”, konwenanse staną na głowie, gospodarz będzie sprowadzony do roli lokaja. Niesfori przybysze ściągnięci przez Fikalskiego okażą się gośćmi niegodnymi zaproszenia. A i wścibska Ciuciumkiewiczowa wraz ze swoimi wędrownymi w panieństwie

córkami bynajmniej nie uszanują gościnności Żelskich, a z balu uczynią znakomity przyczynek do plotek. Urażona duma będzie kazała sprawdzić gospodarzowi, czy pistolety nie porządowały... Trzeba bronić honoru domu! Nasilająca się migrena Janiny Żelskiej, z każdą kolejną obserwacją krajobrazu po karnawałowej burzy, skłoni ją do gorzkiej refleksji i mocnego postanowienia – dom otwarty

zamienia w dom zamknięty! Kilka srebrnych łyżeczek, które zginęły z zastawy, to niewiele w porównaniu z moralnymi stratami.

Krystyna Janda nieproszone gościom panoszącym się w domu serdecznych gospodarzy wtyka w dłonie małe flagi Polski. Czy wandalami jest poprzednia władza? A może ta nowa, wchodząca właśnie na salony? Szczęśliwie jednak nie narzuca swojej interpretacji.

Za to bardzo mocno rezonuje finał sztuki Bałuckiego. Janina Żelska z ulgą mówi, że jej dom znów będzie zamknięty, a tym samym – w domyśle – bezpieczny. Wielu dostrzec może analogię do nielegalnych migracji. Ten wydźwięk wydaje się bardzo mocny. I wcale nie jest on przecież po drodze z polityką tych, z którymi sympatyzuje nie tylko Krystyna Janda, lecz także dyrektor teatru – Andrzej Seweryn.

Japońskie inspiracje młodopolskich malarzy

WYSTAWA \ W krakowskim Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha oglądać można wystawę „Hiroshige 2023 z kolekcji Feliksa »Mangghi« Jasińskiego”. To wspaniała okazja, by zetknąć się z twórczością jednego z najwspanialszych japońskich artystów późnej epoki Edo i przekonać się o tym, jak wielki wpływ jego prace miały na malarstwo krajobrazowe okresu Młodej Polski.

Utagawa Hiroshige (1797–1858) uważany jest przez historyków sztuki za jednego z najwybitniejszych twórców drzeworytów ukiyo-e, a zwłaszcza mistrza w przedstawieniach pejzaży. Choć wywodził się z samurajskiej rodziny, porzucił rodowe dziedzictwo, by wstąpić w szeregi wywodzących się z mieszczaństwa malarzy dokumentujących w swych pracach blaski i cienie „ulotnego świata”, tj. po japońsku „ukiyo”. Sławny jest zwłaszcza dzięki cyklom krajobrazów, takim jak „Sto widoków słynnych

miejsz w Edo” czy „Pięćdziesiąt trzy stacje na gościńcu Tōkaidō”. Na wchodzących w ich skład drzeworytach Hiroshige z fotograficzną dokładnością rejestrował miejsca i przebiegających w nich ludzi, tworząc bezcenne kadry stanowiące dla ludzi XXI w. jedyną możliwość ujrzenia świata Japonii epoki Edo na własne oczy – prawie wszystkie udokumentowane przez artystę budynki przepadły bowiem zniszczone przez trzęsienia ziemi, pożary czy bombardowania w okresie II wojny światowej.

Gdy w drugiej połowie XIX w. po otwarciu się granic Japonii tamtejsze ukiyo-e zaczęły napływać do Europy, stały się one objawieniem dla zachodnich artystów. Popularność zdobyły najpierw w Paryżu, później moda na ich zbieranie objęła resztę Starego Kontynentu. Co ważne, jako że drzeworyty te były w Japonii produkowane masowo (przebiegał każdy z nich wycho- dził w liczbie 1000 sztuk), na zwykłym papierze i przez samych Japończyków nie uważane za coś szczególnie cennego, ich cena była na ty-

le niska, że nawet kolekcjonerzy o mniej zasobnych kieszeniach mogli sobie pozwolić na zakup.

W Paryżu właśnie z drzeworytem japońskim zetknął się po raz pierwszy polski zamożny ziemianin i miłośnik sztuki Feliks Jasiński. Jako pierwszy Polak poznał się na wartości artystycznej ukiyo-e i zaczął je namietnie kolekcjonować. Do samej Japonii nigdy nie dotarł, ale za to przetrząsnął wszystkie antykwiariaty nad Sekwaną, gromadząc pokaźną kolekcję drzeworytów. Właśnie z owych zbiorów pochodzą prezentowane teraz w Krakowie dzieła Hiroshige, których w kolekcji Jasińskiego znajduje się blisko 2 tys.!

Gdy Jasiński po powrocie do Polski osiedlił się w Krakowie i wsiąkł w tamtejsze środowisko artystyczne, eks-

ponaty z jego kolekcji stały się źródłem inspiracji dla działających pod Wawelem malarzy związanych z ruchem młodopolskim. Malując krajobrazy, chętnie używali technik, jakie podpatrzyli u Hiroshige. Twórcy ekspozycji dobitnie podkreślają wpływ, jaki twórczość japońskiego mistrza pejzaży wywarła na polskie malarstwo, prezentując w bezpośrednim sąsiedztwie ukiyo-e inspirowane nimi obrazy polskich artystów.

Odwiedziny wystawy „Hiroshige 2023” są bez wątpienia niezwykle cennym doświadczeniem, które przybliży nie tylko egzotyczną sztukę japońską, lecz także pozwala lepiej zrozumieć polskie malarstwo przełomu wieków.

Łukasz Czarnecki



Sin Chae-ho
(1880–1936), południowokoreański działacz niepodległościowy, historyk, anarchista, postać budząca respekt zarówno w Korei Południowej, jak i Północnej

\\ Zbyt wiele żądań prowadzi do protestów, a zbyt liczne protesty przeradzają się w rewolucję. \\

UE \ Protesty w Belgii, Niemczech i innych krajach to dopiero początek. Rolnicy są bardzo zdeterminowani, by odrzucić unijny Zielony Ład

Europa protestu. Bunt przeciw polityce UE

Widziałem z bliska protesty, które odbyły się w Brukseli – na jedną dobę całkowicie sparaliżowały stolicę Belgii. Zapamiętam to całkowite zablokowanie gmachów Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, co najmniej tysiąc, jeśli nie więcej, traktorów i ciągników, huki petard, wodę z policyjnych armatek skierowaną na manifestantów – ucierpiała też jedna europosłanka z Polski, Izabela Kloc z PiS. I dym palonych opon, z którym uleciały chyba nadzieje unijne na to, że ideologiczny i radykalny Zielony Ład może pozostać w obecnym kształcie.



Ryszard Czarnecki

To, co zwróciło moją uwagę, to bardzo duża liczba w tych protestach ludzi młodych. To zaprzeczenie „mainstreamowej” propagandzie, która mówi, że młodzi, rzekomo zapatrzeni w Gretę Thunberg, poza ekologią świata nie widzą. Tymczasem jest inaczej, skoro młodzi Belgowie solidaryzowali się z rolnikami, których szczególnie uderzyły wyśrubowane restrykcje Zielonego Ładu.

Rolnicy kontra McDonald's i gnojówka pod urzędami

Protesty rozlały się po całej Europie i nie ograniczyły się do Niemiec, gdzie – co charakterystyczne – w ogóle się rozpoczęły. We Francji farmerzy blokują drogi i autostrady w różnych częściach kraju. Ponieważ administracja Emmanuela Macrona w praktyce na to nie reaguje, to przeszli do „action directe” – akcji bezpośredniej, polegającej na wylewaniu gnojówki przed budynkami administracji rządowej różnych szczebli. Z kolei w Agen w południowo-zachodniej Francji do restauracji globalnej sieci McDonald's protestujący wrzucili... bełę słomy.

Były też akcje mniej groźne, ale spektakularne i budzące nawet sympatię przeciętnych Francuzów. Polegały na odwracaniu tablic z nazwami miejscowości do góry nogami. Jednak we Francji najbardziej popularna jest metoda zastosowana później przez Belgów, czyli blokada dróg traktorami. I tak na przykład w ten sposób zablokowano obwodnicę miasta Bordeaux – kluczową dla połączenia centrum Francji z Hiszpanią. Ruch na tej trasie jest olbrzymi: od 85



| fot. YVES HERMAN/Reuters/Forum

do 140 tys. pojazdów dziennie, w tym od 6 do 18 tys. ciężarówek. Ten protest był dobrze zorganizowany. Najpierw 70 ciągników wjechało na francuską autostradę A7, uzupełniane przez farmerów z kolejnych miejscowości. Blokadę drogową prowadzono też w innych regionach, jak Bretania, Oksytania czy Haut-de-France. Blokowano nie tylko drogi – także na przykład fabrykę sera camembert. Czasem było to coś więcej niż blokady, jak w przypadku zatrzymania ciężarówki z Hiszpanii, która przewoziła mrożone warzywa, i wysypanie ich na drogę.

Po zapowiedzi blokad pięciu autostrad, między innymi w okolicy Clermont-Ferrand oraz Grenoble, ugięły się władze regionu Owernia-Rodan-Alpy, występując z apelem, aby mieszkańcy pozostali w domach, podjęli telepracę i odłożyli wszelkie podróże.

Rolnicy i MO, czyli Macrona Obietnice

Z czasem protest rolników rozszerzał się dzięki akcji so-

lidarnościowej przedstawicieli innych zawodów. Tak było w Tuluzie, gdzie taksówkarze unieruchomili drogi i ronda. Można spodziewać się blokad tunelu pod kanałem La Manche wzorem stolicy kraju, która rozpoczęła się przed tygodniem w poniedziałek i w której uczestniczyło 500 pojazdów i około 1000 rolników, pomimo zablokowania przez policję konwoju kolejnych 200 ciągników.

Charakterystyczna jest reakcja władz francuskich obawiających się, że rolnicze protesty wykorzystają Marine Le Pen i jej prawica narodowa. W oficjalnych komunikatach można przeczytać, że rząd rozumie postulaty rolników i w zasadzie jest skłonny część z nich spełnić. Tyle że oświadczenia te składane są pod presją protestów i nie odnoszą się do faktu, że eurodeputowani Macrona z nowym ministrem spraw zagranicznych Francji Stephanem Sejourne na czele (wtedy był szefem grupy liberałów) głosowali w PE za przyjęciem Zielonego Ładu w takim właśnie

kształcie, a regulacje te były całkowicie wspierane przez Pałac Elizejski. Protestowały jednak nie tylko Belgia i Francja. Rolnicy demonstrowali w Niemczech i Irlandii oraz w krajach typowo rolniczych, jak np. Włochy i Grecja, a także w naszym regionie Europy: Polsce, Rumunii i na Litwie. W tym tygodniu manifestacje zapowiadane są w Hiszpanii i Portugalii.

Ogniska zapalne: mleko, biurokracja, regulacje ekologiczne, zakaz importu

Charakterystyczne, że w różnych państwach farmerzy kładą nacisk na różne kwestie. U nas jest kwestia zalewania nas bezcłowym wwozem towarów z Ukrainy. W sąsiedniej Litwie katalizatorem protestu była kwestia problemów na rynku mlecznym. Znamienne, że podobne postulaty co rolnicy z Polski mają ci z Francji, tyle że oni chcą szerzej niż nasi – chcą niemal całkowitego zakazu importu żywności. Na Półwyspie Iberyjskim z kolei podnosi się kwestie barier

biurokratycznych i regulacji, które limitują produkcję. Władze niektórych krajów uznały, że należy zaatakować rolników propagandowo i zojdydzić ich w oczach opinii publicznej. Tak było w Rumunii, gdzie usiłowano protestom rolniczym nadać kontekst prorosyjski, co było sztuczne, choć wspierane przez niektórych prorosyjskich polityków.

Analitycy są zgodni, że przyczyną protestów są unijne regulacje ekologiczne. Tylko nieliczni eksperci – niechętni poprzedniemu rządowi, który nie rządzi przecież już ponad półtora miesiąca – usiłują obarczać odpowiedzialnością rząd PiS czy jego ministrów rolnictwa. Tak uczynił ostatnio przedstawiciel polskiego oddziału BNP Paribas, odpowiedzialny za bankowość agro na Europie Środkowo-Wschodnią, Bartosz Urbaniak.

Skala manifestacji w Brukseli przyćmiła inne protesty, choć dotychczas najbardziej zdeterminowani wydawali się Francuzi. Często tam było „aresztowanie” zagranych ciężarówek i wyrzucanie importowanych produktów rolnych na ulice. Najbardziej pomysłowe akcje rodaków Emmanuela Macrona to zorganizowanie akcji z udziałem dzieci rolników, które na małych traktorkach zabawkach przemierzały jedno z miast. Oryginalne było też zasypanie 300 m autostrady ziemią. Z kolei na plaży, tuż koło letniej rezydencji prezydenta Macrona, ustawiono kilkadziesiąt ciągników.

Duża część społeczeństwa francuskiego popiera swoich rolników, także księża. Furorę zrobił filmik, w którym kapłan błogosławił przejeżdżające w kolumnie traktory, co nam, ludziom pamiętającym Sierpień 1980, musi kojarzyć się z organizacją przez księży mszy św. na terenie strajkujących zakładów pracy.

Ponad 30 tys. ciągników na proteście w Polsce przed 12 dniami wygląda niezłe na tle Europy. Jednak wszystko przed nami! Począwszy od 9 lutego, protest będzie wznowiony, i to rozciągnięty na miesiąc. Manifestacje rozlać się mają na kraj największego producenta oliwek na świecie i jednocześnie jednego z największych europejskich eksporterów owoców i warzyw – Hiszpanię. Wszystko wskazuje na to, że największe protesty – i u nas nad Wisłą, i nad Ebro oraz Tagiem – dopiero się zaczynają.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 OBRONA NARODOWA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



Stephen Hawking

(1942–2018), fizyk i matematyk, profesor Uniwersytetu Cambridge, popularyzator nauki

\\ Sukces w tworzeniu sztucznej inteligencji może być największym wydarzeniem w historii ludzkości. Niestety może być również wydarzeniem ostatnim, chyba że nauczymy się, jak unikać ryzyka. \\

PUBL...

13

NOWE TECHNOLOGIE \ Sztuczna inteligencja może wpływać na wyborców. Chrząst bojowy AI przejdzie już niedługo, gdy odbędą się wybory w USA i Indiach

Przyszłość należy do sztucznej inteligencji

Sztuczna inteligencja (AI, ang. Artificial Intelligence) jest odmieniana przez wszystkie przypadki. Nie inaczej było podczas tegorocznej konferencji w Davos, gdzie o przyszłości zjawiska dyskutowali liderzy tego świata.



Tomasz Teluk

Podczas szczytu w szwajcarskim kurdurcie miała miejsce premiera raportu na temat AI autorstwa cyfrowego giganta Google. Sztuczna inteligencja wzbudza coraz większe zainteresowanie Europejczyków. Rodzi też wiele obaw. Tylko niewiele ponad połowa mieszkańców Unii Europejskiej uważa, że AI będzie miała pozytywny wpływ na ich pracę. Największe nadzieje związane są z poprawą nauczania i prewencją oraz wczesnym rozpoznawaniem chorób.

Obietnica jutra

Co ciekawe, Polacy są bardziej pozytywnie nastawieni do sztucznej inteligencji niż reszta Europejczyków. Blisko 3/4 z nas uważa, że w ciągu pięciu najbliższych lat nasze codzienne życie znacząco się zmieni dzięki tej technologii. 54 proc. respondentów z naszego kraju pozytywnie zapatruje się na postęp w tej dziedzinie. Oprócz poprawy warunków pracy i nauki spodziewamy się lepszego dostępu do informacji.

W Davos z niecierpliwością wyczekiwano wystąpienia dyrektora generalnego OpenAI Sama Altmana, oferującego popularny ChatGPT. Szef OpenAI zapowiedział, że dzięki rozwojowi techniki zwiększy się produktywność, a sama sztuczna inteligencja stanie się bardziej zrozumiała i przejrzysta dla użytkowników. W jego ocenie AI jest tylko narzędziem, nad którym człowiek musi w pełni panować. Z kolei sekretarz generalny ONZ António Guterres wezwał szefów gigantów technologicznych, by współpracowali z rządami państw, stwarzając bariery ochronne dla wdrożenia AI. Szczególny niepokój wywołały prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, według któ-



Dyrektor generalny OpenAI Sam Altman, twórca popularnego ChatGPT, uważa, że sztuczna inteligencja jest tylko narzędziem, nad którym człowiek musi w pełni panować | fot. AdobeStock/d

rych na 40–60 proc. miejsc pracy wpływ będzie miała ta technologia, co jeszcze bardziej pogłębi nierówności w świecie, szczególnie w państwach najuboższych, ale też przyspieszy globalny wzrost gospodarczy.

Dlatego rządzący uważają, że rozwój AI musi opierać się na etyce i być ściśle regulowany przepisami prawa. Wdrażanie technologii powinno następować etapami, a ich skutki muszą być monitorowane. O dostępności i rozwoju tych metod mają decydować poszczególne państwa. Przedmiotem burzliwych dyskusji są przede wszystkim prawa własności intelektualnej.

Szanse i zagrożenia

Gospodarz konferencji – Światowe Forum Ekonomiczne Klausa Schwaba – zaprezentował raport o największych zagrożeniach dla świata w 2024 r. Wśród nich wymieniono dezinformację i fake newsy. Dużo z nich powstaje współcześnie właśnie przy udziale sztucznej inteligencji. Tymczasem najbliższe 12 miesięcy to czas wyborów w wielu krajach świata, m.in. w Stanach Zjednoczonych i Indiach, w których do urn pójdzie 2 mld wyborców. Będą oni dokonywali wyboru na podstawie informacji dostarczanych przez media. To ogromne wyzwanie dla demokracji.

Największe nadzieje związane z AI mają zaś firmy

technologiczne, które dostrzegają w niej największego „gamechangera” od lat. Według Nigela Vaza z firmy Publicis Sapient wydajność rozwoju oprogramowania wzrosła o 30–40 proc. Z tą tezę zgadza się przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Szefowa KE wezwała jednak do większej odpowiedzialności twórców wobec społeczeństw. To całkiem zrozumiałe, że AI wzbudza obawy wielu ludzi o utratę miejsc pracy. Jednocześnie algorytmy pozwolą na monitorowanie tych zmian i pomogą szybciej odpowiadać na potrzeby rynku. W dodatku człowieka nigdy do końca nie uda się zastąpić. – Jest bardzo mało prawdopodobne, że AI będzie mogła wykonywać wszystkie zadania w danym zawodzie – zapewnił Ramayya Krishan z amerykańskiego uniwersytetu Carnegie Mellon.

Innym obszarem, który wymaga z pewnością poprawy w najbliższej przyszłości, jest cyberbezpieczeństwo. Z tym wyzwaniem będzie się mierzyć ponad połowa firm telekomunikacyjnych, które będą musiały ponieść gigantyczne nakłady na zapewnienie stabilności oferowanych usług. Dlatego w konserwatywnej Szwajcarii szefowie największych firm ostrożnie podchodzą do tej nowinki technologicznej, obawiając się luk w systemach informatycznych.

Pole do popisu w rozwoju tej dziedziny będą mieli nie tylko informatycy, lecz także humaniści. AI karmi się przecież ludzką inteligencją. Dlatego praca kognitywistów, lingwistów, psychologów i filozofów będzie tutaj nie do przecenienia. Jak przedstawiła to Clara Shin, dyrektor Salesforce AI, dopiero podczas trzeciej fazy rozwoju technologii stanie się możliwa praca w technologii bez stałego nadzoru. Dla rozwoju sztucznej inteligencji niezbędny jest też rozwój najnowszych technologii sprzętowych. Świat będzie potrzebował coraz nowocześniejszych półprzewodników i mikroprocesorów. Stąd wojny handlowe, w których szczególnie mocno ścierają się między sobą interesy strategiczne Stanów Zjednoczonych i Chin.

Ostrożnie z technologią

Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego okrzyknął „sztuczną inteligencję” słowem roku 2023. Określenie pojawiło się w zeszłym roku w blisko 900 tys. różnego rodzaju publikacji, w tym w ponad 0,5 mln wzmianek w mediach tradycyjnych. W mediach społecznościowych najchętniej o AI dyskutowano na portalu X, Facebooku i YouTube.

Nie wszyscy są jednak zadowoleni z tak szybkiego rozwoju technologii. W Hollywood do strajku generalnego szykują się aktorzy,

piosenkarze i scenarzyści, w obawie, że technologia pozbawi ich chleba, a uściślając – imponujących zarobków. Filmowa fabryka marzeń protestuje już zresztą od pół roku i wyraża zaniepokojenie, że ludzie i pejzaże zastąpią ich sobowtóry oraz grafika komputerowa.

W najnowszej wersji unijnego rozporządzenia, Akcie o sztucznej inteligencji, znalazły się niepokojące zapisy, wskutek których AI będzie mogła być wykorzystana do rozpoznawania twarzy w monitoringu wizyjnym. W ten sposób UE podąża tropem chińskim, jeśli chodzi o kontrolę społeczną. Oficjalnie chce chronić obywateli przed niebezpieczeństwami wojny hybrydowej i terroryzmem, ale może także zagrozić naszej prywatności.

W Stanach Zjednoczonych władze obawiają się z kolei, że AI zostanie wykorzystana jako generator deep fake’ów (bardzo mocno zmodyfikowanych wiadomości) podczas najbliższych wyborów prezydenckich. Obawy wzrosły po tym, jak do sieci wyciekło nagranie z prezydentem Joem Bidenem, który zachęca do wzięcia udziału w głosowaniu. Jak się okazało, komunikat był fałszywy. Nie milną też debaty o zagrożeniach, które wynikają z zastosowania AI w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Nie wiadomo do końca, czy prawdziwe są doniesienia o tym, że w czasie symulacji w siłach powietrznych armii USA samosterujący dron był tak zdeterminowany, aby osiągnąć zwycięstwo, że zwrócił się przeciwko operatorowi. Podobny eksperyment przeprowadzono w Chinach i sztuczna inteligencja poradziła sobie w starciu z pilotem myśliwca w ciągu 90 sekund. Eksperyment przerwano.

Nie jest jasne, czy sztuczna inteligencja jest bardziej efektywna na polu walki od generałów. Wykorzystanie AI w symulacji globalnego konfliktu mogłoby nieść gigantyczne ryzyko, że sytuacja wymknie się spod kontroli. Można sobie tylko wyobrazić, co działałoby się, gdyby zarządzanie arsenałami jądrowymi powierzyć najbardziej efektywnie działającym algorytmom. W wizjonerskim filmie Stanleya Kubricka „2001: Odyseja kosmiczna” w finałowej scenie sztuczna inteligencja buntuje się przeciwko kontroli człowieka i obraca się przeciw swojemu „stworcy”. Właśnie tego scenariusza chcielibyśmy wszyscy uniknąć.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



SPRZĘT \ AH-64E Guardian osiąga prędkość 279 km/h, zasięg 476 km, a pułap maksymalny – 6401 m. Wyposażony jest w działko automatyczne M230 kal. 30 mm, dysponuje pociskami kierowanymi powietrze-powietrze FIM-92 Stinger i pociskami raketowymi powietrze-ziemia AGM-114 Hellfire.

BEZPIECZEŃSTWO \ Wojsko Polskie czeka na nowoczesny sprzęt wojskowy

Sojusznicy USA zbroją się na potęgę

W ubiegłym roku Stany Zjednoczone wydały zgodę na rekordową sprzedaż uzbrojenia i usług dla swoich sojuszników o wartości 80,9 mld dol. Na czołowej pozycji znalazła się Polska, która otrzymała zgodę na zakup systemów artylerii raketowej HIMARS, czołgów M1 Abrams, elementów systemu zarządzania walką IBCS, a także śmigłowców szturmowych AH-64E Apache. Zwiększenie zapotrzebowania na sprzęt wojskowy zwłaszcza przez europejskie kraje NATO wynika z rosnącego zagrożenia neoimperialną polityką Rosji.

Paweł Kryszczak

W roku fiskalnym 2023 Departament Stanu dał zielone światło na sprzedaż sprzętu i usług obronnych prowadzonych w ramach systemu Foreign Military Sales (FMS) o wartości aż 80,9 mld dol. Jest to wzrost o 55,9 proc., w porównaniu z rokiem 2022 (51,9 mld dol.). – To najwyższa roczna suma sprzedaży i pomocy udzielonej naszym sojusznikom i partnerom – informują przedstawiciele amerykańskiego Departamentu Stanu.

Za pośrednictwem procedury FMS (Foreign Military Sale) został lub ma zostać sfinansowany zakup sprzętu wojskowego i usług o wartości 62,25 mld dol.

Do największych pozycji na liście zaliczyć należy zgodę Departamentu Stanu na sprzedaż Polsce 96 śmigłowców szturmowych AH-64E Apache w wersji Guardian wraz z pakietem uzbrojenia za maksymalną kwotę 12 mld dol. Apache'e mają zastąpić w Siłach Zbrojnych RP wiekowe już śmigłowce szturmowe Mi-24, z których dużą część Polska przekazała Ukrainie. Kolejnym krokiem jest udzielone zielone światło na sprzedaż do naszego kraju 486 wyrzutni HIMARS i pakietu amunicji o wartości maksymalnej 10 mld dol.

Z kolei Niemcy chcą zakupić 60 ciężkich śmigłow-



W styczniu ubiegłego roku w 1 Warszawskiej Brygadzie Pancernej w Wesolej Mariusz Błaszczak, wówczas wicepremier i minister obrony narodowej, zatwierdził umowę o wartości 1,6 mld dol. na dostawę 116 czołgów M1A1 Abrams dla Wojska Polskiego | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

**\\ We wrześniu amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż Polsce kolejnych elementów zintegrowanego systemu zarządzania obroną powietrzną IBCS za maksymalną kwotę 4 mld dol. System IBCS ma zintegrować obronę powietrzną tworzoną w Wojsku Polskim w ramach programu obrony średniego zasięgu Wisła (system Patriot) oraz programu obrony krótkiego zasięgu Narew (wyrzutnie iLauncher i pociski CAMM-ER). **

ców transportowych Chinook CH-47F Block II za ok. 8,5 mld dol. Australia ma zamiar kupić 20 samolotów transportowych Lock-

heed Martin C-130J-30 Super Hercules dla Royal Australian Air Force (RAAF, Królewskich Australijskich Wojsk Lotniczych) za kwotę 6,35 mld dol. Kanada w ramach FMS zamierza kupić 14 samolotów P-8A Poseidon za 6 mld dol. Na tej liście znalazły się również Czechy, które w ramach FMS pozyskają 24 myśliwce F-35 i pakiet uzbrojenia. Minister obrony Czech Jana Černochová i ambasador USA Bijan Sabet podpisali w ubiegłym tygodniu protokół ustaleń między Republiką Czechą a Stanami Zjednoczonymi w tej sprawie. W grudniu ubiegłego roku Korea Południowa zawarła międzyrządową umowę LOA ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakupu 20 myśliwców wielozadaniowych Lockheed Martin F-35A Lightning II. Siły

Powietrzne Republiki Korei (Daehanminguk Gong-gun) dysponują obecnie 39 myśliwcami piątej generacji.

We wrześniu amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż Polsce kolejnych elementów zintegrowanego systemu zarządzania obroną powietrzną IBCS za maksymalną kwotę 4 mld dol. System IBCS ma zintegrować obronę powietrzną tworzoną w Wojsku Polskim w ramach programu obrony średniego zasięgu Wisła (system Patriot) oraz programu obrony krótkiego zasięgu Narew (wyrzutnie iLauncher i pociski CAMM-ER). W styczniu ubiegłego roku w 1 Warszawskiej Brygadzie Pancernej w Wesolej Mariusz Błaszczak, wówczas wicepremier i minister obrony narodowej, zatwierdził umowę o warto-

ści 1,6 mld dol. na dostawę 116 czołgów M1A1 Abrams dla Wojska Polskiego.

Poza programem FMS realizowane były również inne inicjatywy, które sfinansowały Stany Zjednoczone, a nie sojusznicy. Program wsparcia amerykańskich sojuszników Foreign Military Financing pochłonął 3,79 mld dol. Skorzystała z niego m.in. Polska. Z kolei 14,68 mld dol. zostało przekazane przez programy amerykańskiego Departamentu Stanu, takie jak: International Narcotics Control and Law Enforcement, Nonproliferation, Anti-terrorism, Demining and Related Programs oraz w ramach programu Building Partner Capacity, na wsparcie zbrojne dla Kijowa w ramach Ukraine Security Assistance Initiative.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 882/22 z wniosku Teresy Gęborek toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedlenia udziału wynoszącego 2/8 części we własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Szymanowskiego 110, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2784, obręb nr 0003 Zagórze, o powierzchni 1029 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Michela Kowalski i Małgorzaty Paw – Colebrook, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaze, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl**



„EXPRESS REPUBLIKI” \ Codziennie o godz. 16.55 na antenie TV Republika można zobaczyć „Express Republiki”, szybki przegląd informacji ze świata polityki, kultury, sportu i rozrywki. Wśród prowadzących Rafał Patyra.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial
08:50 Ranczo (128) - serial
09:45 Komisarz Alex (177) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (303) - serial
11:35 Korona królów. Jagiellonowie (126) - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:55 BBC w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (208) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4272) - serial
18:25 Leśniczówka (826) - serial
19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 19.30
19:55 Gość 19.30
20:15 Pogoda
20:20 Sport
20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial
21:10 Teatr Telewizji: Upiór w kuchni - sztuka
22:45 Tak blisko... tak daleko - film dokumentalny, Polska 2019
23:50 Balans bieli - pr. rel.
00:35 King Kong - film przygodowy, USA 1976
03:00 Przeprowadzka - komediodramat, USA 2014

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:05 Nabożeństwo z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Zychlinie
12:00 Barwy szczęścia (2933) - serial
12:30 Kolo fortuny - teleturniej
13:15 Akacyjowa 38 (273) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (523) - serial
15:05 Na dobre i na złe (907) - serial
16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Zakazany owoc (399) - serial
18:10 Lepsza połowa 2 (23) - serial
18:45 Akacyjowa 38 (298) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2933) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2934) - serial
20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1778) - serial
21:55 Na sygnale (525) - serial
22:30 Panorama
23:10 Stulecie Winnych (15) - serial
23:55 Włóczęga - dramat kryminalny, Australia/USA 2014
01:50 Królowa i konkwestador (39) - serial
02:50 Królowa i konkwestador (40) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (627) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (628) - serial
09:40 Sekrety rodziny (301) - serial
10:40 Dlaczego ja? - serial
11:40 Gliniarze (667) - serial
12:50 Wydarzenia
13:20 Interwencja
13:40 Trudne sprawy - serial
14:40 Dlaczego ja? (1224) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (573) - serial
17:00 Gliniarze (749) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3747) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Farma - reality show
21:05 Kingsman: Tajne służby - komedia sensacyjna, Wielka Brytania 2014, wyk. Colin Firth, Taron Egerton, Samuel L. Jackson
23:55 Superfly - film sensacyjny, USA 2018. Charyzmatyczny, inteligentny Kapłan odnosi sukcesy jako handlarz narkotyków. Myśląc o emeryturze i wycofaniu się z interesu, obmyśla plan.
02:20 Cudzoziemiec - film sensacyjny, Polska/USA 2003

REPUBLIKA

06:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
06:55 Republika historii
07:00 Serwis informacyjny
07:05 Agro Info
07:10 #Michał Rachoń Jedziemy
09:00 Serwis informacyjny
09:10 Polska na dzień dobry
10:00 Serwis informacyjny
10:10 Polska na dzień dobry
11:00 Serwis informacyjny
11:10 Dzień z Republiką
12:00 Serwis informacyjny
12:10 Dzień z Republiką
13:00 Serwis informacyjny
13:10 Dzień z Republiką
14:00 Serwis informacyjny
14:10 Dzień z Republiką
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Serwis informacyjny
15:30 Republika po południu
16:00 Serwis informacyjny
16:15 Republika po południu
16:55 Express Republiki
17:15 Wolne głosy
18:00 Serwis informacyjny
18:20 Wolne głosy
18:50 Ekonomia raport - flash
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:25 Sport w Republice
19:27 Prognoza pogody
19:30 Gość Dzisiaj
20:00 W punkt
21:10 Serwis informacyjny
21:25 Mówi się...
22:20 Codziennie ***** Putina
22:40 Biznes Polska
23:00 Express Republiki
23:20 Poland Daily
23:45 #Rock Rachoń
00:15 Dzisiaj - serwis inform.
00:40 Gość Dzisiaj
01:10 #Michał Rachoń Jedziemy

PULS

06:00 Nash Bridges (122) - serial
07:00 Nash Bridges (117) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (1) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (136) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (137) - serial
12:00 Lekarze na start (25) - serial
12:30 Lekarze na start (26) - serial
13:00 Lekarze na start (27) - serial
13:30 Lekarze na start (28) - serial
14:00 Lombard. Życie pod zastaw (335) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (336) - serial
16:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial
17:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (699) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (700) - serial
20:00 Poniedziałkowy hit: Snajper: Duch wojownika - film sensacyjny, USA 2016
22:00 Zemsta Sokola - film sensacyjny, USA 2014
00:00 Vice: Korporacja zbrodni - film sens., USA 2015
02:05 Dzielnica strachu (194) - serial
03:05 Lombard. Życie pod zastaw (333) - serial
04:05 Taki jest świat

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:30 Moja katolicka rodzina
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Jan Ledóchowski. Część pierwsza: moja Austria
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Bawer - moja walka
13:30 Msza święta z Jasnej Góry:
14:30 Kapłan - pr. rel.
15:00 Kuźnia Redemptorystów
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Król Chwały - serial
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Polska - Bretania
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.
Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

1,5%

KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu nr KRS 0000309499

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego NIEZALEŻNE MEDIA SWS

Oblicz 1,5%

L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)

147. Numer KRS 0000309499

148. Kwota dla OPP oblicz 1,5%

149. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS

150. Wynajmę zgodę

Przekaż swoje 1,5% podatku na STREFĘ WOLNEGO SŁOWA za pośrednictwem Fundacji Salvatti.pl



SREBRO POLEK W PUCHARZE ŚWIATA

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE \ Andżelika Wójcik, Iga Wojtasik i Karolina Bosiek zajęły drugie miejsce w sprincie drużynowym w finałowych zawodach Pucharu Świata w Quebecu. Polki uzyskały czas 1.27,79 i straciły 0,7 s do Holenderek. Na 500 m indywidualnie czwarty był Marek Kania.

LIGA MISTRZÓW \ Gwiazda piłkarskiej reprezentacji Polski ma poważne problemy przez decyzję o zmianie klubu

Napoli szkodzi Zielińskiemu

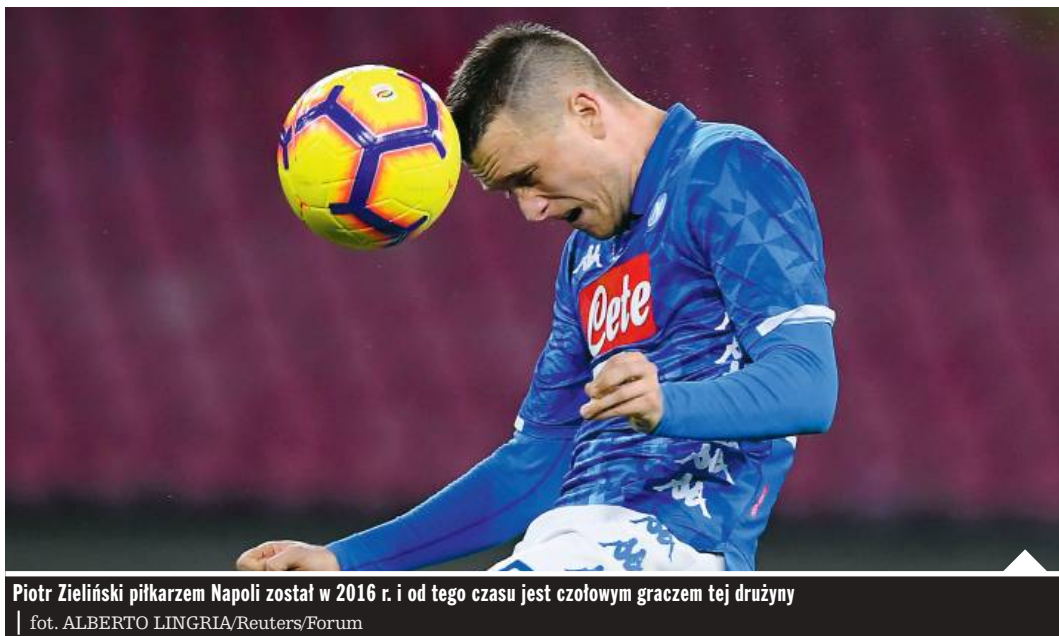
Piotr Zieliński nie został zgłoszony przez Napoli do fazy pucharowej piłkarskiej Ligi Mistrzów. Polski pomocnik będzie występować tylko w Serie A. To decyzja właściciela klubu Aurelio De Laurentiisa. Zieliński nie chce przedłużyć kontraktu w Neapolu i planuje latem zmienić klub za darmo. Prezes postanowił mu więc zaszkodzić. Ucierpi na tym reprezentacja Polski, którą w marcu czekają baraże o udział w finałach Euro 2024.

Artur Szczepanik

Mistrzowie Włoch przeszli w piątek oficjalnie dwie listy – na rozgrywki Ligi Mistrzów i krajowej Serie A. Na pierwszej z nich brakuje Zielińskiego. Jak podała tamtejsza agencja ANSA, pomocnik reprezentacji Polski jest bliski podpisania umowy z Interem Mediolan (od nowego sezonu), a jego kontrakt z Napoli wygasa 30 czerwca i nie zostanie przedłużony.

Nie dojdzie więc do oczekiwanej przez polskich kibiców rywalizacji Zielińskiego z Robertem Lewandowskim podczas meczu 1/8 finału Champions League Napoli-Barcelona (pierwszy mecz odbędzie się 21 lutego we Włoszech, a rewanż 12 marca).

Prezes SSC Napoli Aurelio De Laurentiis powiedział, że brak Zielińskiego na liście piłkarzy zgłoszonych do fazy pucharowej Ligi Mistrzów „nie jest zemstą”. Jak jednak dodał, zawodnik „dokończył wybór”, mając na myśli



Piotr Zieliński piłkarzem Napoli został w 2016 r. i od tego czasu jest czołowym graczem tej drużyny
| fot. ALBERTO LINGRIA/Reuters/Forum

nieprzedłużenie przez Polaka wygasającej w czerwcu umowy.

W sobotę De Laurentiis potwierdził informację o odejściu z klubu reprezentanta Polski. Zapewnił jednak, że chodzi tylko o kwestie sportowe. Zieliński jest piłkarzem Napoli od 2016 r. Od tego czasu gra zespołu w dużej mierze „ustawiana” była pod niego. Teraz będzie musiało się to zmienić.

– Musieliśmy zrezygnować z Zielińskiego, zawodnika, którego znamy i o którym wiemy, co może dać na boisku. Teraz musimy sprawdzić, już pod kątem kolejnego sezonu, nowych piłkarzy. Zobaczyć, jak grają – przyznał szef Napoli.

Mistrzowie Włoch sprowadzili zimą kilku zawodników na zasadzie wypożyczenia i na koniec sezonu zdecydują, czy ich wykupić.

Napoli zajmuje obecnie dopiero dziewiąte miejsce w Serie A i gra fatalnie. W poprzedniej kolejce w zremisowanym na wyjeździe 0:0 meczu z Lazio Rzym neapolitańczycy nie oddali żadnego celnego strzału. To dopiero trzeci taki przypadek w historii klubu z Neapolu od czasu jego powrotu do Serie A w 2007 r.

Napoli, którego piłkarzem oprócz Zielińskiego jest re-

zerwowy bramkarz Hubert Idasiak, praktycznie straciło szansę na obronę tytułu, a w Pucharze Włochów drużyna odpadła już w 1/8 finału, sensacyjnie przegrawszy u siebie z Frosinone aż 0:4.

Mecz w Rzymie z Lazio, w którym Zieliński wybiegł w podstawowym składzie i grał do 84. minuty, przędzie do historii Napoli, ale raczej niechlubnej. Emocji było bardzo niewiele, w czym spora „zasługa” gości, którzy nie oddali żadnego celnego strzału. Po raz trzeci w meczu Serie A od 17 lat.

Pewnym usprawiedliwieniem Napoli jest to, że w niedzielę zabrakło ich najlepszemu napastnikowi Victorowi Osimhenowi, który występuje z Nigerią w turnieju o Puchar Narodów Afryki (awansowała do półfinału). Z kolei za kartki pauzował drugi z największych gwiazd – Gruzin Chwiczwa Kwarachelia.

Liderem Serie A i głównym kandydatem do mistrzostwa jest przyszły klub Zielińskiego – Inter Mediolan.

KRZYŻÓWKA

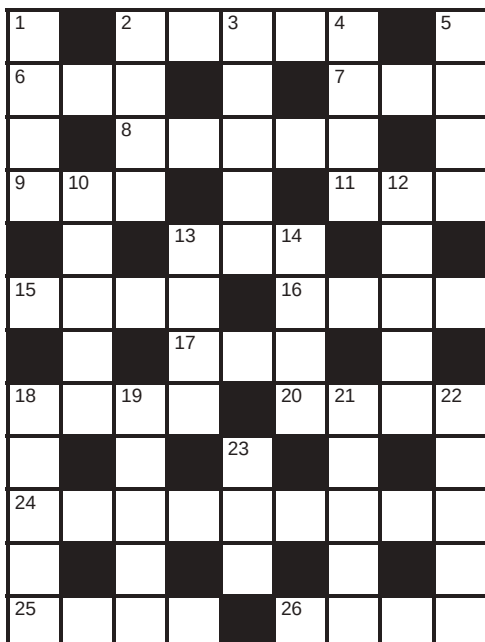
POZIOMO

- 2) poniżej kostki
- 6) cechuje wiersz
- 7) pora snu
- 8) As wśród pierwiastków
- 9) ceglana ściana
- 11) czeskie „tak”
- 13) dawne narty
- 15) rzeka w Katowicach
- 16) stolica Łotwy
- 17) karty lub bierki
- 18) wśród bakalii
- 20) niejedna w utworze
- 24) reforma, nowinka
- 25) atrybut ministra
- 26) filozof z Królewca

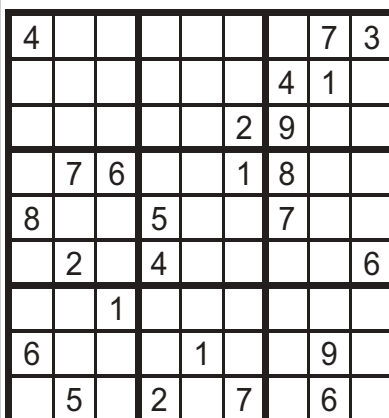
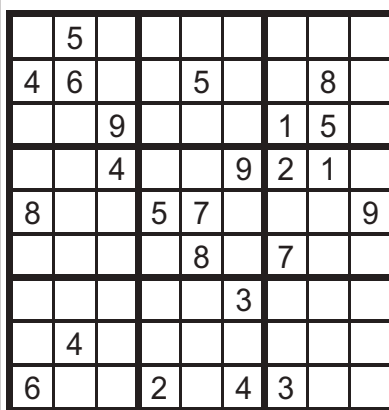
PIONOWO

- 1) w ręku Zeusa
- 2) mazidło w zawiasach
- 3) trawa jak pasożyt
- 4) imię Dymnej
- 5) odpowiada w lesie
- 10) smak mięsa
- 12) ciastko z orzechami
- 13) historia rodu

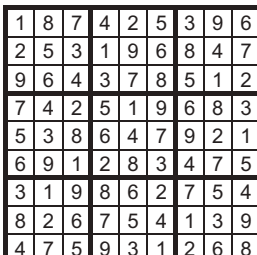
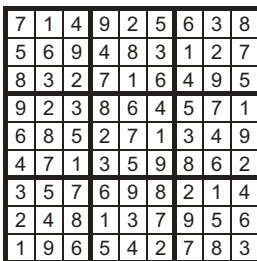
- 14) dawna Persja
- 18) subtelny podryw
- 19) taras przed domem
- 21) aptekarska jednostka
- 22) filmowy zalotnik
- 23) żona Adama



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksovicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.